



Fot. Arch. Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej

COVID – 19! Zakażenia w Powiecie Iławskim

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Iławie jest od początku epidemii koronawirusa na pierwszej linii frontu w walce z nim. Jest też źródłem informacji o aktualnej sytuacji epidemiologicznej w Powiecie Iławskim. Okazuje się, że w okresie wakacji odnotowano znaczny wzrost zakażeń w kraju, ma to również przełożenie na liczbę zakażeń w powiecie iławskim. Najwięcej jest tych związanych z wyjazdami uzdrowskowymi, rehabilitacyjnymi, ale są też pojedyncze zakażenia, co do których nie ustalono źródła. **Str. 2-3**

LUBAWA

Inwestycja w Zespole Szkół w Lubawie właśnie dobiegła końca

Dobiegła końca oświatowa inwestycja w Lubawie. W październiku 2019 roku władze Powiatu Iławskiego podpisały umowę na realizację oświatowej inwestycji w Lubawie, na przebudowę pomieszczeń w kompleksie Zespołu Szkół przy ul. Rzepnikowskiego 4.



• str. 6 WIEŚCI Z PORTU

Port Iława stał się w tym sezonie bazą dla karetki wodnej

Rozmowa ze Sławomirem Ciszewskim, dyrektorem Portu Śródlądowego w Iławie m.in. o tym jak ocenia mijający już sezon turystyczny, jak poradzono sobie z dużą liczbą turystów, czy przestrzegali oni reżimu sanitarnego oraz o wielu innych sprawach.



• str. 7 ZDROWIE

Największe ryzyko niosą pacjenci, którzy świadomie bądź nieświadomie nie mówią całej prawdy

Mimo, że na tle naszego województwa jest u nas najwięcej zachorowań na Covid-19, to wciąż jesteśmy strefą tzw. zieloną, bezpieczną. Jednostki sanitarno-medyczne są w pełnej gotowości, w razie zagrożeń wprowadzają procedury obowiązujące podczas stanu epidemii.



• str. 8-9

Odnutowano zakażenia związane z wyjazdami uzdrowiskowymi, rehabilitacyjnymi, ale też pojedyncze, w których nie ustalono źródła zakażenia

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna jest od początku epidemii koronawirusa na pierwszej linii frontu w walce z nim. Raporty dzienne, pomoc osobom w kwarantannie, udzielanie informacji, kierowanie do odpowiednich służb, wszelkie zalecenia, wytyczne – wszystkie te sprawy leżą w gestii Sanepidu. Jak pracuje Sanepid, z jakimi problemami się boryka? O te wszystkie sprawy spyaliśmy Jolantę Labiś, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Iławie (zwanego dalej PPIS), a równocześnie dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Iławie.

W powiecie iławskim było kilka ognisk koronawirusa, m.in. w gminie Lubawa i w gminie Susz. Na czym polegały działania PPIS w Iławie w tych konkretnych przypadkach i czy przebiegały sprawnie?

- Z ogniska lubawskiego odnotowano 33 zachorowania, z ogniska suskiego odnotowano natomiast 29 zachorowań. Działania PPIS w Iławie polegały na przeprowadzeniu dochodzenia epidemiologicznego, tj. na ustaleniu kontaktu osoby chorej z innymi osobami w miejscu pracy i w życiu pozazawodowym, w zależności od bliskości kontaktu objęcie tych osób nadzorem epidemiologicznym lub kwarantanną i prowadzonym w tym zakresie postępowaniem administracyjnym. W stosunku do osoby chorej – konsultacja z lekarzem chorób zakaźnych i postępowanie zgodnie z decyzją lekarza. W okresie zwiększonej liczby zachorowań pracownicy PSSE Iławie mają dużo pracy, dlatego okresowo wprowadzana jest zmianowość pracy (praca na dwie zmiany). W okresie stwierdzanych nowych zakażeń, praca wykonywana przez pracowników jest również w ponadnormatywnym czasie pracy, a także w niedziele i święta. Szczególnie obciążeni pracą są pracownicy Sekcji Epidemiologii, na których spada cały ciężar prowadzonego dochodzenia epidemiologicznego. Nadmieniam, że w chwili obecnej większość pracowników Stacji pracuje na rzecz zachowania bezpieczeństwa epidemiologicznego powiatu w związku z ogło-

szonym stanem epidemii na terenie naszego kraju i nie mogę pominąć wkładu pracy żadnego z zaangażowanych pracowników naszej Stacji.

Czy z punktu widzenia sanitarnego sytuacja w tych miejscach jest opanowana?

- Ognisko lubawskie zostało wygaszone w połowie maja, natomiast ognisko suskie nadal trwa, z tego ogniska na 21.08.2020 r. - 11 osób zakażonych przebywa w izolatorem.

Jak przygotowujecie się Państwo do działania od 1 września, kiedy dzieci i młodzież wrócą do szkół a najmłodsze dzieci do żłobków? Jakie są wytyczne i jak będzie sprawdzane przeprowadzanie w tych placówkach wszelkich procedur?

- Zostały opracowane wytyczne przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego dla publicznych i niepublicznych szkół.

W oparciu o opracowane wytyczne i zalecenia, dyrektor szkoły opracowuje wewnętrzny regulamin i procedury funkcjonowania szkoły w czasie epidemii, z uwzględnieniem specyfiki danej



Jolanta Labiś, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Iławie

placówki, a także w oparciu o aktualne przepisy prawa.

Natomiast PPIS w przypadku wystąpienia zagrożenia epidemiologicznego wdroży odpowiednie procedury postępowania i wydana zostanie opinia, co do możliwości dalszego funkcjonowania danej placówki i formy jej funkcjonowania.

Czy w okresie wakacji praca Sanepidu jest wzmocniona w związku z przemieszczaniem się osób z jednego kraju do drugiego, podobnie z regionami w Polsce?

- W okresie wakacji odnotowano znaczny wzrost zakażeń w kraju, ma to rów-

nież przełożenie na liczbę zakażeń w województwie warmińsko-mazurskim, i też w powiecie iławskim. Odnutowano zakażenia związane z wyjazdami uzdrowiskowymi, rehabilitacyjnymi ale też pojedyncze zakażenia, co do których, nie ustalono źródła zakażenia. Nie posiadamy potwierdzonego przypadku zakażenia z wyjazdu zagranicznego.

W powiecie iławskim organizowane są wesela, imprezy publiczne. Proszę powiedzieć, jakie są zalecenia, wytyczne? Czy zdarzyło się, że były one łamane i była konieczna interwencja służb sanitarnych li np. policji?

- Liczba gości, zgodnie z aktualnymi przepisami to maksymalnie do 150 uczestników imprezy z wy-

łączeniem ich obsługi. Organizatorzy takich imprez muszą realizować wytyczne dotyczące organizacji imprez (w tym wesel i przyjęć), czy spotkań okolicznościowych w trakcie epidemii SARS-CoV-2 w Polsce (zalecenia dostępne na stronach internetowych PSSE, WSSE, GIS czy stronie Ministerstwa Zdrowia).

Nie odnotowano łamania zasad organizowanych imprez (w tym wesel i przyjęć), natomiast odbieramy bardzo dużo zgłoszeń dotyczących nieprzestrzegania nakazu noszenia maseczek w sklepach, restauracjach, itp. W związku z powyższym, zgodnie z zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego, PPIS w Iławie podejmuje działania kontrolne np. obiektów:

- dyskotek i klubów nocnych,
- obiektów sportowych i rekreacyjnych,
- salonów fryzjerskich, kosmetycznych,
- sklepy spożywcze, w tym wielkopowierzchniowe,
- teatry, kina (imprezy wewnętrznie budynków),
- zakłady pracy,
- zakłady żywienia zbiorowego typu otwartego,
- hotele,
- stacje paliw,
- apteki,
- punkty sprzedaży lodów/soków/cukiernie,
- dworce PKP,
- domy weselne,
- imprezy plenerowe,
- obiekty kultu religijnego.

Czy telefon dyżurny w sprawie koronawirusa działa całą dobę? Czy są jakieś statystyki, jeśli chodzi o liczbę odebranych telefonów w sprawie koronawirusa?

- Telefon kontaktowy w sprawie kwarantanny i zdrowia pod nr 222-500-115 jest obsługiwany przez infolinię, sprawy administracyjne w zakresie kwarantanny należy kierować na numery stacjonarne w godzinach urzędowania Stacji, tj. od godz. 7:25 do 15:00, natomiast telefon alarmowy jest przeznaczony do kontaktu dla osób które są w kwarantannie, izolacji domowej, i muszą skontaktować się z pracownikiem PSSE w Iławie w ważnej dla nich sprawie oraz innych osób, które muszą kontaktować o każdej porze z pracownikiem PSSE w Iławie np. innych pracowników PSSE z kraju, aby zgłosić np. zakażenie koronawirusem osób zamieszkujących nasz powiat,



TELEFON KONTAKTOWY
w sprawie kwarantanny i zdrowia

222-500-115



Fot. Arch. Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej

czy osób z kontaktu z przypadkiem potwierdzonym lub prawdopodobnym. Nie prowadzimy statystyki w zakresie odbieranych telefonów, faktem jest że był okres, że interesanci zwracali uwagę na trudności z dodzwonieniem się do PSSE w Iławie – miało to miejsce szczególnie przed uruchomieniem infolinii.

Z jakimi pytaniami, problemami najczęściej zgłaszają się ludzie?

- Wachlarz pytań jest ogromny, można go podzielić na różne kategorie pytań np. związanych z wchodzącymi w życie przepisami prawnymi - wówczas odbieramy telefony od osób, które mają zamiar podróżować, wyjechać z lub

przyjechać do naszego kraju, od pracodawców zatrudniających obcokrajowców, instytucji publicznych i przedsiębiorców, których dotyczą ograniczenia, zakazy i nakazy wprowadzone w związku z trwającym w kraju stanem epidemii. Wiele rozmów prowadzimy, z osobami pozostającymi w kwarantannie lub w izolacji.

To jest trudna sytuacja dla nich, potrzebują wysłuchania i wsparcia, na tyle, na ile to możliwe, pracownicy starają się im pomóc, wytłumaczyć lub podać numer telefonu do Ośrodka Pomocy Społecznej na terenie naszego powiatu, czy też np. psychologa.

Bywają również i rozmowy telefoniczne mniej przyjemne dla nas - od osób bardzo roszczeniowych, wyrażających swoje niezadowolenie np. z naszej pracy, czy załatwianie spraw nie po myśli danej osoby, na szczęście jest ich znacznie mniej. Pracownicy Stacji muszą pracować przestrzegając obowiązujących przepisów prawnych, a także zgodnie z opracowanymi wytycznymi i zaleceniami w okresie trwającego w RP stanu epidemii.

Jak wygląda współpraca Sanepidu z samorządami w walce z koronawirusem?

- W okresie uchylecia części ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii wiele organów samorządowych występowało do PPIS w Iławie o zatwierdzenie

opracowanych procedur lub przeprowadzenie badań przesiewowych personelu zatrudnionych w tych placówkach.

Jak przebiega współpraca z Powiatowym Szpitalem im. Wł. Biegańskiego w Iławie?

- W Powiatowym Szpitalu w Iławie zorganizowany został mobilny punkt poboru wymazów w kierunku koronawirusa SARS-CoV-2. Głównie współpracujemy na tej płaszczyźnie i współpraca układa się dobrze.

Koronawirus dominuje w świadomości społeczeństwa, ale Sanepid nie tylko tym tematem się zajmuje. Czy odnotowuje się przypadki innych groźnych chorób, m.in. boreliozę, zatrucia grzybami itp.?

- Tak, w dalszym ciągu odnotowuje się zachorowania na inne choroby zakaźne, salmonellozy, pokąsania przez zwierzęta osób, które są kwalifikowane do szpitali przeciwko wściekliznie, jednak w okresie epidemii znacznie mniej odnotowuje się zgłoszeń zachorowań na boreliozę, w 2020 r. nie odnotowano zatrucia grzybami.

Czy odnotowuje się faktycznie niższe statystyki jeśli chodzi o choroby układu pokarmowego, czy też tzw. chorób brudnych rąk, typu

salmonella, o czym donoszą ogólnopolskie media?

- W okresie od 1.01.2019 r. do 15.08.2019 r. odnotowano:

- 8 przypadków zachorowań na salmonellozę,
- 91 przypadków zachorowań na wirusowe zakażenia jelitowe,
- 80 przypadków zachorowań na biegunki i zapalenia żołądkowo-jelitowe BNO o prawdopodobnie zakaźnym pochodzeniu.

- W okresie od 1.01.2020 r. do 15.08.2020 r. odnotowano:

- 14 przypadków zachorowań na salmonellozę,
- 43 przypadków zachorowań na wirusowe zakażenia jelitowe,
- 47 przypadków zachorowań na biegunki i zapalenia żołądkowo-jelitowe BNO o prawdopodobnie zakaźnym pochodzeniu.

Zwyżej wymienionych porównania wynika, że ogólna liczba zachorowań w 2020 r., jest niższa w porównaniu z 2019 r., można sądzić, że jedną z przyczyn odnotowanego spadku zachorowań może być pozostawanie dzieci w domach w okresie roku szkolnego, spowodowane zdalnym nauczaniem i nie funkcjonowaniem przedszkoli, żłobków.

www.powiat-ilawski.pl (M. Rogatyy)

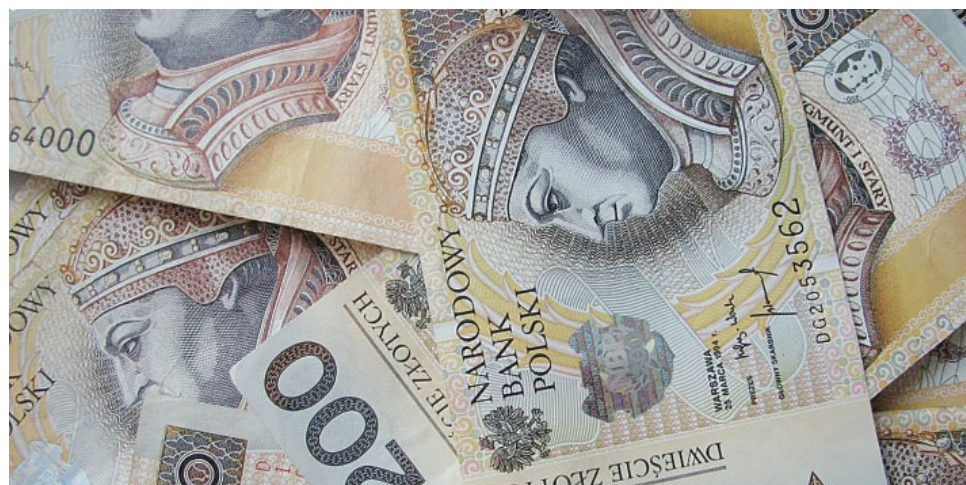
GAZETA IŁAWSKA
tel. 89 648 77 36

REDAKTOR WYDANIA
Mateusz Partyga

REDAKCJA
ul. Jana III Sobieskiego 1/1/k,
14-200 Iława tel. 89 648 77 36;
www.ilawa.wm.pl;
e-mail: ilawa@gazetaolsztynska.pl

Ruszają dotacje na założenie własnej firmy

Zbliża się termin uruchomienia naborów na dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz na refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowisk pracy. Z warunkami, regulaminem i dokumentacją naborów już teraz można zapoznać się na stronach Powiatowego Urzędu Pracy w Iławie pod adresem www.pup.ilawa.pl.



Na początek środki na wyposażenie stanowisk pracy

3 września jako pierwszy ruszy nabór wniosków o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowisk pracy dla skierowanych osób bezrobotnych. Środki finansowe będą mogły być przeznaczone wyłącznie dla osób mieszkających na terenie powiatu iławskiego, z wyłączeniem mieszkańców Iławy i Lubawy.

Niezależnie od tego, wsparcie będzie mogło zostać prze-

znaczane także dla osób, które utraciły pracę lub zaprzęstały prowadzenia działalności gospodarczej w okresie obowiązywania stanu epidemii COVID-19 w Polsce. Łącznie Powiatowy Urząd Pracy w Iławie przyzna 26 refundacji. Wysokość każdej z nich wyniesie aż 25 tys. zł, co daje łącznie 650 tys. zł, które pomogą w utworzeniu nowych miejsc pracy.

Warto dodać, że pośrednicy Powiatowego Urzędu Pracy w Iławie udzielać będą pod-

miotom zainteresowanym otrzymaniem wsparcia na wyposażenie lub doposażenie stanowisk pracy informacji o kandydatach, którzy będą mogli być kierowani na refundowane stanowiska.

Wnioski o refundację będzie można składać w terminie od 3 do 7 września w godzinach pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Iławie. Szczegółowych informacji udzielają Ewa Dorociak (89 649 55 02 wew. 279) i Renata Zielińska (89 649 55 02 wew. 267).

Środki na kilkadziesiąt nowych firm

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, od 8 do 9 września będzie można składać wnioski o dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W tym roku przyznanych zostanie ponad siedemdziesiąt dotacji, każda w maksymalnej kwocie 25 tys. zł.

25 dotacji trafi do osób bezrobotnych mieszkających na terenie powiatu iławskiego, z wyłączeniem mieszkańców Iławy i Lubawy. Kolejnych 30 dotacji trafi z kolei do osób

bezrobotnych, które utraciły pracę w okresie stanu epidemii COVID-19 w Polsce.

W tym roku 16 dotacji trafi także do osób, które będą spełniać jedno z kryteriów: bezrobotny do 30 roku życia, bezrobotny długotrwale, bezrobotny powyżej 50 roku życia, bezrobotny korzystający ze świadczeń z pomocy społecznej, bezrobotny posiadający co najmniej jedno dziecko do 6 roku życia lub co najmniej jedno dziecko niepełnosprawne do 18 roku

życia lub bezrobotny niepełnosprawny.

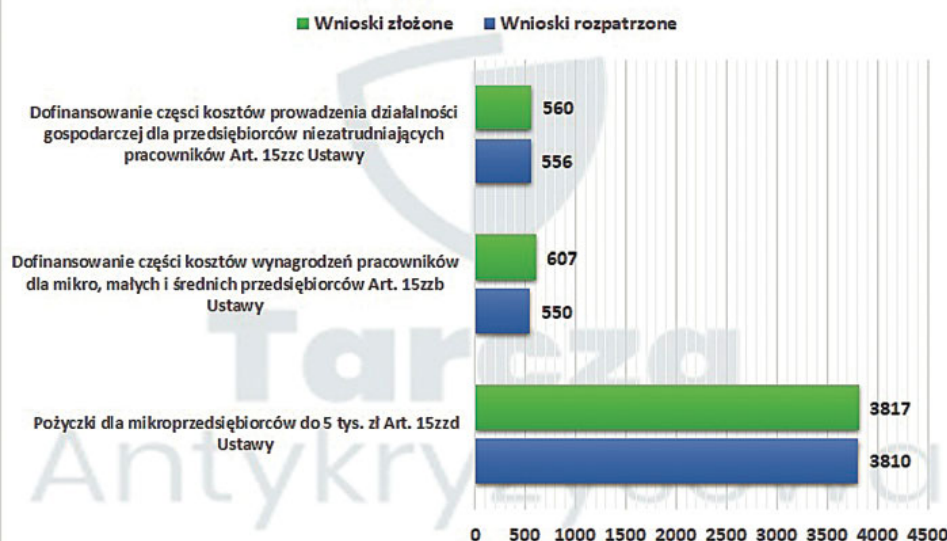
Powiatowy Urząd Pracy w Iławie będzie mógł też udzielić pomocy ze środków europejskich osobom powyżej 29 roku życia, które spełnią jedno z kryteriów: osoba długotrwale bezrobotna, osoba niepełnosprawna, osoba powyżej 50 roku życia, kobieta lub osoba niskowkwalifikowana oraz osobom w wieku od 18 do 29 lat, które spełniają łącznie trzy warunki: nie pracują, nie kształcą się i nie szkolą się.

Należy pamiętać, że dotacje będą przyznawane wyłącznie osobom bezrobotnym, które są zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Iławie. Kolejność wpływu wniosków nie decyduje o przyznaniu dofinansowania.

Szczegółowych informacji udzielają Ewa Dorociak (89 649 55 02 wew. 279) i Renata Zielińska (89 649 55 02 wew. 267). Dodatkowo, osoby, które chciałyby omówić z doradcą pomysł na własną firmę, mogą zgłosić się na bezpłatne konsultacje do Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości – Inkubatora Technologicznego w Iławie (89 671 79 11).

Dobre wieści z Powiatowego Urzędu Pracy w Iławie: Od 2 miesięcy bezrobocie ma tendencję spadkową

Tarcza Antykryzysowa stan na 06.08.2020 r.



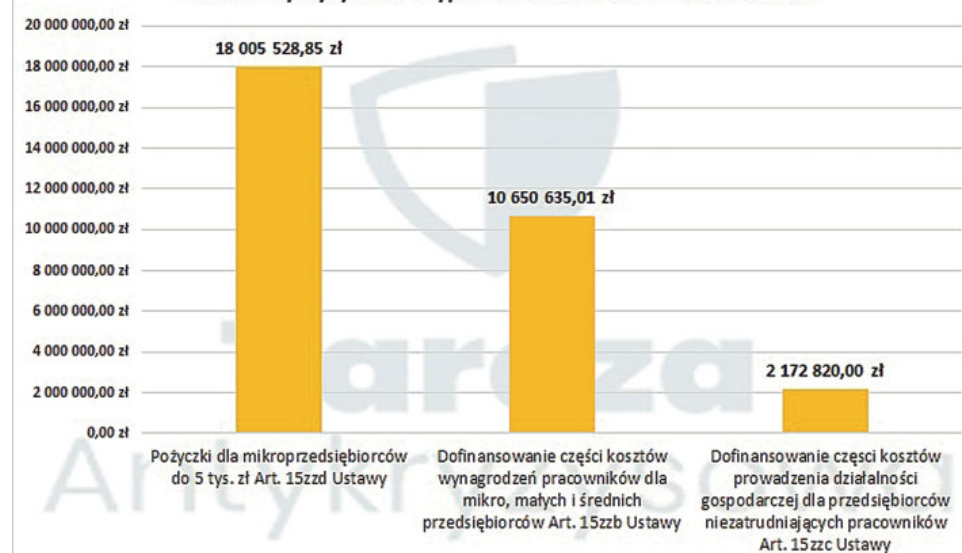
Liczba bezrobotnych według stanu na koniec lipca 2020 r. wyniosła 1860 osób. W porównaniu do lipca 2019 jest to więcej o 346. Pozytywna jest natomiast tendencja spadku bezrobocia utrzymująca się od 2 miesięcy.

W czerwcu odnotowano spadek o 123 bezrobotnych, a w lipcu o 128 bezrobotnych. Stopa bezrobocia dla powiatu według najświeższych danych z Głównego Urzędu Statystycznego wynosi 5,6%

(stan na koniec czerwca bieżącego roku) i jest niższa od średniej krajowej (6,1%) oraz średniej wojewódzkiej (10,3%).

Pozytywna jest również liczba osób wyrejestrowanych z powodu podjęcia pracy.

Tarcza Antykryzysowa - wypłacone środki - stan na 06.08.2020r.



W lipcu 2020 r. było to 295 osób w porównaniu do 220 osób, rok wcześniej. W czerwcu 2020 r. było to 300 osób, w porównaniu do roku 2019, tych osób było 219.

W ramach działających od kwietnia bieżącego roku in-

strumentów wsparcia przedsiębiorców w okresie pandemii COVID-19 do urzędu wpłynęły 4984 wnioski o wsparcie od przedsiębiorców działających w powiecie iławskim. Już rozpatrzone 4916 wniosków, wypłacono łącznie kwota to 30

828 983,86 zł. W ramach 550 rozpatrzonych wniosków o dopłatę do wynagrodzeń (art. 15zb) wsparto 3994 miejsc pracy.

Materiał przygotował: Witold Krotowski, specjalista ds. programów Powiatowego Urzędu Pracy w Iławie

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU WOJEWÓDZTWA W ŻYCIU POWIATU IŁAWSKIEGO

420 mln zł unijnego wsparcia dla polskich rolników. „To dowód na to, że jesteśmy solidarni”



Bernadeta Hordejuk, przewodnicząca sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w Olsztynie

Komisja Europejska zatwierdziła program o wartości ok. 95 mln euro (420 mln zł), mający na celu wsparcie polskich firm działających w sektorze rolniczym dotkniętym pandemią koronawirusa. – To piękny gest

solidarności. Nasze województwo szczególnie tego potrzebuje jako region z dużym potencjałem rolniczym – komentuje Bernadeta Hordejuk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego.



Wsparcie w formie dotacji bezpośrednich będzie dostępne dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców. W sumie program ma wesprzeć 60 tys. firm. Celem programu jest zaspokojenie potrzeb płynnościowych rolników

dotkniętych ekonomicznymi skutkami koronawirusa, których sytuacja finansowa jest szczególnie trudna, ponieważ nadal odczuwają konsekwencje finansowe po ubiegłorocznych, niekorzystnych zjawiskach klimatycznych. Komisja

uznała, że polski program jest zgodny z warunkami określonymi w tymczasowych ramach prawnych. W szczególności:

– pomoc nie przekroczy 100 000 euro na przedsiębiorstwo oraz

– program będzie obowiązywał do 31 grudnia 2020 r.

– To wsparcie jest bardzo ważne. Unia Europejska mimo panującego kryzysu, nie pozostawia swoich członków w potrzebie. To dowód na to, że jesteśmy solidarni – mówi Bernadeta Hordejuk.

PROGRAM „MOJA WODA” - dofinansowanie do 5 000 zł na instalacje do zagospodarowania wód opadowych



Mateusz Szauer – Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Iławie

Od 1 lipca br. trwa nabór wniosków do programu „Moja Woda” przygotowanego w celu łagodzenia skutków suszy poprzez budowę przydomowych instalacji zatrzymujących deszczówkę. Program finansowany jest ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a skierowany do osób fizycznych będących właścicielami lub współwłaścicielami nieruchomości, na której znajduje się jednorodzinny budynek mieszkalny.

To działanie ma przyczynić się do zwiększenia retencji wód opadowych na terenie naszych posesji. Dotacja dla jednego gospodarstwa domowego może wynieść maksymalnie 5 000 zł, jednak należy pamiętać, że dofinansowanie może stanowić nie więcej niż 80% kosztów kwalifikowanych instalacji wchodzących w skład przedsięwzięcia. Łatwo zatem obliczyć, że aby otrzymać maksymalną kwotę dotacji koszty kwalifikowane inwestycji muszą wynieść co najmniej 6 250 zł.

Zakres finansowanych inwestycji

Dofinansowaniem objęto zakup, montaż i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych na terenie nieruchomości objętej przedsięwzięciem. Dzięki temu woda nie będzie odprowadzana na przykład do kanalizacji bytowo-gospodarczej, kana-

lizacji deszczowej, rowów odwadniających, na tereny sąsiadujące, ulice, place itp. Otrzymane wsparcie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe, zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania bądź innego sposobu wykorzystania zatrzymanej wody. Okres kwalifikowalności poniesionych kosztów obejmuje termin od 1 czerwca 2020 do 30 czerwca 2024 roku. Okres trwałości przedsięwzięcia wynosi 3 lata od daty jego zakończenia, co oznacza, że instalacji nie będzie można w tym czasie zdemontować.

Wniosek w portalu beneficjenta

Aby złożyć wniosek o dofinansowanie należy: 1) Założyć konto w portalu beneficjenta na stronie <https://portal.fundusz.olsztyn.pl> 2) Pobrać, a następnie wypełnić aktywny formularz PDF wniosku

o dofinansowanie dostępny po zalogowaniu w portalu 3) Wysłać wypełniony formularz wniosku do Funduszu za pomocą skrzynki podawczej dostępnej w portalu 4) Wydrukować wypełniony formularz wniosku, podpisać i wysłać przesyłką pocztową/kurierską wraz z dokumentami wymienionymi w spisie wymaganych załączników, znajdującym się na ostatnich stronach formularza wniosku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie, ul. Świętej Barbary 9, 10-026 Olsztyn. Wniosek nie jest skomplikowany, jego wypełnienie zajmuje kilkanaście minut, a dodatkowe informacje można znaleźć w portalu beneficjenta w sekcji „pytania i odpowiedzi”.

Warto się pośpieszyć

Jak ważne jest gromadzenie wody na własne potrzeby przekonujemy się kiedy doświadczamy suszy. Zbiorniki na deszczówkę znacząco od-



Szacuje się, że dzięki dofinansowanym instalacjom na prywatnych działkach zagospodarowanych zostanie ok. 1 mln m3 wody opadowej rocznie, co odciąży kanalizację zmniejszając ryzyko podtopień w wyniku deszczów nawaalnych

ciążą pobór wody z sieci wodociągowej i pozwolą wykorzystywać ją w sposób bardziej racjonalny. Nabór wniosków ma być prowadzony w trybie ciągłym do 31 maja 2024 r. Trudno jednak przewidzieć na jak długo wystarczy pieniędzy, gdyż zainteresowanie programem jest bardzo duże. W sierpniu pojawił się komu-

nikat Ministerstwa Klimatu o 14 tysiącach złożonych wniosków o dofinansowanie na łączną kwotę ponad 60 mln zł. Rząd na realizację programu przeznaczył środki wysokości 100 mln zł, dlatego ze składaniem wniosków należy się spieszyć, do czego zachęcam mieszkańców powiatu iławskiego.

Mateusz Szauer

Inwestycja w Zespole Szkół w Lubawie właśnie dobiegła końca

W październiku 2019 roku władze Powiatu Iławskiego podpisały umowę na realizację oświatowej inwestycji w Lubawie, na przebudowę pomieszczeń w kompleksie Zespołu Szkół w Lubawie przy ul. Rzepnikowskiego 4. Inwestycja właśnie została zrealizowana.

Umowa została podpisana z firmą MEZARIST z Olsztyna dokładnie na przebudowę istniejących sal dydaktycznych w budynku szkoły oraz w części budynku warsztatów szkolnych na internat. Wykonawcą robót wyłoniony z postępowania przetargowego to firma „MEZARIST Michał Zarembki” z Olsztyna.

Umowa opiewa na kwotę
1 488 376,83
zł brutto.

Co dokładnie zostało zrobione? Przebudowano istniejące obiekty – części budynku warsztatów szkolnych oraz budynku dydaktycznego zlokalizowanego od ul. Rzepnikowskiego tak, by dostosować pomieszczenia do potrzeb internatu bez ich rozbudowy. W celu zapewnienia prawidłowego dojścia

i zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do obiektu konieczne było zaprojektowanie nowych podestów wejściowych, schodów oraz pochylni dla osób niepełnosprawnych. Zagospodarowany będzie także teren w obrębie inwestycji, utwardzony zostanie plac i nastąpi wymiana istniejącej nawierzchni betonowej na nawierzchnię z kostki betonowej.

W ramach przebudowy wydzielono pomieszczenia mieszkalne – pokoje dwu, trzy i czteroosobowe, łazienki, pokój wychowawcy, pomieszczenie do indywidualnej nauki, pomieszczenie do samodzielnego przygotowania posiłku oraz pomieszczenia gospodarcze, gospodarczo-porządkowe wraz z pralnią, suszarnią i prasownią oraz pomieszczeniem węzła cieplnego. W części objętej przebudową przewiduje się możliwość zakwaterowania łącznie 27 osób. Budynki w częściach objętych przebudową zostały ocieplone.



Fot. Archiwum Zespołu Szkół w Lubawie

– Jak zaznaczał jesienią starosta Bartosz Bielawski, od początku kadencji było oczywiste, że sprawa internatu Zespołu Szkół w Lubawie jest priorytetowa i tak ją traktowaliśmy. Pomieszczenia są w tej chwili nowoczesne, dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Znacznie poprawi się jakość życia młodzieży w internacie, na czym nam bardzo zależało. Termin zakończenia inwestycji zaplanowany był na 20 sierpnia i został dotrzymany.

www.powiat-ilawski.pl



Obiekt dostosowany jest aktualnie do potrzeb osób niepełnosprawnych



Rozmowa ze Sławomirem Ciszewskim, dyrektorem Portu Śródlądowego w Łławie

Z inicjatywy Starosty Port Łława stał się w tym sezonie bazą dla karetki wodnej

Panie dyrektore, jak Pana zdaniem spisał się w bieżącym sezonie Port Łława jako niewątpliwa wizytówka żeglarskiego szlaku?

- Port Łława w tym sezonie musiał się zmierzyć z zupełnie nową sytuacją, czyli pandemią koronawirusa. W marcu cały nasz plan funkcjonowania na ten rok trzeba było napisać od nowa. Warto przypomnieć, że jeszcze w czasie majówki uprawianie turystyki było zakazane, a przecież Port ma służyć przede wszystkim turystom. Dopiero w czerwcu mogliśmy udostępnić klientom wszystkie nasze usługi ale z uwzględnieniem zaleceń służb sanitarnych mających ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa SARS-CoV-2. Niestety, musieliśmy zrezygnować z organizacji koncertów i spotkań w Porcie, które w poprzednich latach cieszyły się dużym zainteresowaniem. Stoję na stanowisku, że tego typu wydarzenia mogłyby przyczynić się do rozprzestrzenienia się wirusa. Pomimo wszystkich trudności z jakimi przyszło nam się zmierzyć, to opinie klientów są dla nas zawsze bardzo pozytywne. Słyszymy słowa pochwały zarówno w bezpośrednim kontakcie z turystami jak i przez opinie pozostawiane w Internecie. Bardzo nas to cieszy i jest to dla nas największą nagrodą. Dzięki takim słowom mamy jeszcze większą motywację do pracy, a w kolejnych sezonach będziemy starali się być jeszcze lepsi.

Jakie działania Portu ułatwiły turystom, żeglarzom poruszanie się po Powiecie Łławski i po Jezioraku? (Informacja turystyczna, info o wypożyczalniach i miejscach noclegowych) No i w tym miejscu też o Przewodniku rowerowym (kto go tworzył, że wszystkie gminy itd.)

- Na ten sezon udało nam się przygotować informator dla wodniaków o wypożyczalniach sprzętu wodnego nad



Byłem i jestem w stałym kontakcie z łławską Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, której pracownicy są bardzo pomocni w interpretacji ciągle zmieniających się przepisów dotyczących walki z pandemią – mówi Sławomir Ciszewski, dyrektor Portu Łława

Jeziorakiem. Przedsiębiorcom z regionu z pewnością ułatwia to dotarcie do klientów, a turyści w jednej broszurze mają kontakt do wszystkich podmiotów świadczących tego typu usługi. Produkt niewątpliwie się sprawdził, więc w kolejnych latach będziemy go kontynuować. Największą publikacją, jaką nam się udało przygotować na ten sezon i z której jestem bardzo dumny, to przewodnik dla cyklistów „Szlaki rowerowe Pojezierza Łławskiego”. Jest to produkt, o który turyści pytali się od lat i który stwarza szansę na popularyzację Krainy Jezioraka nie tylko jako raj dla wodniaków. Należy w tym miejscu podkreślić, że inicjatorami powstania przewodnika był Port Łława i Miejska Informacja Turystyczna w Łławie. Nie można jednak zapomnieć o wsparciu merytorycznym i finansowym projektu przez niemal wszystkie samorządy w regionie: Powiat Łławski, Miasto Łława, Gmina Łława, Gmina Susz, Gmina Zalewo i Gmina Kisielice. Bez ich pomocy nie udałooby się poprowadzić projektu do końca. Merytorycznie wsparło

nas też Towarzystwo Miłośników Ziemi Zalewskiej. Przewodniki można teraz nabyć w Porcie Łława oraz w Miejskiej Informacji Turystycznej w Łławie. Może jest to też pomysł na to, żeby w tym trudnym okresie zostać turystą we własnym regionie?

Turystów w Powiecie Łławski i na Jezioraku jest bardzo wielu, co widać gołym okiem. Czy w Porcie także to czujecie, widzicie, że ten sezon jest szczególny?

- Wiele turystów obawiało się w tym roku wyjeżdżać za granicę lub do najpopularniejszych miejsc w Polsce z obawy przed zarażeniem koronawirusem. Wiele osób wybrało kierunki mniej popularne jak np. Pojezierze Łławskie. W Porcie Łława, po niespotykanym spokojnych maju i czerwcu, nastąpił gwałtowny wzrost liczby odwiedzających nas osób. Mieliśmy też sygnały z wypożyczalni sprzętu wodnego, że o czarter jachtu lub motorówki jest na Jezioraku niezwykle trudno. Dało się oczywiście zaobserwować niepokój wśród turystów – trzymanie dystansu, masecz-



Od 1 czerwca przez cały sezon, 24 godziny na dobę w Porcie Łława dyżur pełnią ratownicy medyczni, którzy korzystając z karetki wodnej dbają o bezpieczeństwo żeglarzy, turystów nad Jeziorakiem

ki na twarzy, odkażanie rąk, jednak Jeziorak niewątpliwie dał im wytchnienie od problemów życia codziennego. Mam nadzieję, że udało się m.in. Portowi Łława pokazać region, jako idealne miejsce do odpoczynku nie tylko na czas pandemii, ale również w kolejnych latach.



Jak Port przygotował się do tego sezonu, co konkretnie zaoferowaliście np. żeglarzom, z czego można skorzystać w Porcie z technicznego punktu widzenia?

- W Porcie Łława jak co roku oferujemy wszystkie najpotrzebniejsze usługi dla wodniaków – miejsca cumownicze, prąd i woda na pomostach, usługi slipowania i wodowania przy pomocy dźwigu, warsztat do prac skutniczych, łazienki z prysznicami, punkt zmywania na-

gowej, z dużą ilością wysp, a zachodni brzeg jest trudno dostępnym terenem leśnym. W związku z tym, że we wszystkich tych miejscach wypoczywają turyści, pomoc ze strony karetki wodnej jest jedyną możliwością udzielenia szybkiej i profesjonalnej pomocy w przypadku niebezpieczeństwa zagrożenia życia lub zdrowia. Mam nadzieję, że w trosce o bezpieczeństwo wodniaków Port Łława na stałe będzie bazą dla wodnego zespołu ratownictwa medycznego.

Jak wygląda sytuacja jeśli chodzi o przestrzeganie zaleceń sanitarnych – pytam o turystów, ich świadomość, kulturę w tym zakresie....

- Na szczęście nie mieliśmy problemów z niefrasobliwymi turystami, którzy mogliby nie chcieć przestrzegać obojętności w całym kraju obojętności. Społeczeństwo zdążyło się już przyzwyczaić do noszenia maseczek, czy odkażaniu rąk. Byłem i jestem też w stałym kontakcie z łławską Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, której pracownicy są bardzo pomocni w interpretacji ciągle zmieniających się przepisów dotyczących walki z pandemią. Na tę chwilę przy wejściach do budynków Portu są dostępne dozowniki z płynem dezynfekcyjnym. Dezynfekujemy również naszą infrastrukturę sanitarną.

Kiedy następuje oficjalnie zamknięcie sezonu w Porcie?

- Nie planujemy w tym roku hucznie kończyć sezonu z oczywistych powodów. We wrześniu mają się odbyć w Porcie drużynowe regaty dzieci i młodzieży w klasie Optimist i to będzie taki delikatny akcent kończący ten trudny sezon. Jednak po Jezioraku wodniacy pływają nawet jeszcze w listopadzie i pewnie właśnie w tym miesiącu ostatnie jachty zostaną wyciągnięte z Portu Łława. To dla nas będzie prawdziwy koniec sezonu żeglarskiego.

Rozmowa z lek. med. Jerzym Kruszewskim, zastępcą dyrektora ds. lecznictwa Powiatowego Szpitala im. Wł. Biegańskiego

Największe ryzyko niosą pacjenci, którzy świadomie bądź nieświadomie nie mówią

Sytuacja epidemiologiczna w Powiecie Iławskim jest dość stabilna. Mimo, że na tle naszego województwa jest u nas najwięcej zachorowań na Covid-19, to wciąż jesteśmy strefą tzw. zieloną, bezpieczną. Wszystkie jednostki sanitarno-medyczne są w pełnej gotowości, w razie zagrożenia wprowadzają procedury obowiązujące podczas stanu epidemii. To już działa. Jakie na dzisiaj procedury obowiązują w Powiatowym Szpitalu im. Wł. Biegańskiego w Iławie?

- Wszystkie procedury i schematy postępowania wdrożone pół roku temu, kiedy pojawiły się pierwsze przypadki zachorowania na koronawirusa w naszym kraju, w dalszym ciągu obowiązują. Oczywiście cały czas są one aktualizowane i dostosowywane do aktualnej sytuacji epidemicznej. Procedury dotyczą różnych aspektów działania Szpitala, m.in. ankiet wstępnej kwalifikacji pacjentów, którzy trafiają do naszego Szpitala, schematy wejścia pacjentów do poszczególnych budynków Szpitala, postępowania z pacjentem przy przyjęciu do oddziału szpitalnego, obejmujące segregację pacjentów w Izbie Przyjęć i w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, procedura wejścia pracowników Szpitala na teren budynków szpitalnych, algorytmy postępowania z pacjentem w strefie czerwonej, procedura transportu pacjenta ze strefy czerwonej, zasady wychodzenia pacjentów na teren poza budynek szpitalny. To tylko niektóre z procedur, które wprowadziliśmy aby w możliwie najbardziej skuteczny sposób ograniczyć ryzyko rozprzestrzeniania się COVID-19. Ponadto stosujemy dziesiątki wytycznych, algorytmów czy rekomendacji wydanych przez Konsultantów Wojewódzkich w różnych dziedzinach, Ministra Zdrowia, Dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia czy Głównego i Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego. W ramach wdrożonych procedur każdy pracownik przed wejściem do pracy ma mierzoną temperaturę. Także na samym początku ogłoszenia epidemii powołał się tzw.: „Zespół COVID”, w skład



Zespół do spraw Covid - 19 Powiatowego Szpitala im. Wł. Biegańskiego w Iławie: Jerzy Kruszewski, zastępca dyrektora ds. lecznictwa, Bożena Raczkowska, zastępca dyrektora ds. pielęgniarstwa oraz mgr Małgorzata Osmańska, specjalista ds. epidemiologii

którego wchodzi Zastępca Dyrektora ds. Lecznictwa, Zastępca Dyrektora ds. Pielęgniarstwa, Specjalista ds. epidemiologii oraz Pielęgniarka Koordynująca Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym. Zespół na bieżąco wspólnie z Dyrektorem Szpitala, nadzoruje wszystkie działania w Szpitalu związane z aktualną sytuacją epidemiczną, opracowuje procedury, wytyczne i zasady funkcjonowania wszystkich komórek w czasie pandemii, analizuje wszystkie pojawiające się wytyczne ekspertów, opinie, zalecenia, dba o bezpieczeństwo personelu i pacjentów.

Czy każdy pacjent, ten który przyszedł na SOR, czy na planowy zabieg w oddziale przechodzi przez tzw. segregację? Jakie badania są tam wykonywane i kto decyduje, który pacjent może zostać przyjęty?

- Aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno personelu, jak i pacjentów został uruchomiony przed Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym specjalny namiot służący do wstępnej segregacji, opracowana została przez Zespół COVID procedura, która szczegółowo określa postępowanie z pacjentem. Dodatkowo zmieniona została organizacja pracy zarówno Izby Przyjęć jak i Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

W tym celu przebudowane zostały pomieszczenia tak aby uruchomić trzy kolejne izolatki, dwie w Izbie Przyjęć i jedna w SOR. Wydzielone zostały trzy strefy: czerwona, w której izolowani są pacjenci z podejrzeniem i zakażeniem COVID-19, pomarańczowa, w której personel zakłada i zdejmuje środki ochrony osobistej, zielona, w której nie przebywają pacjenci podejrzani o COVID-19. Ustanowiona została także strefa triage (segregacji) dla pacjentów przywożonych przez karetki pogotowia. Każdy pacjent, który zgłasza się do naszego Szpitala poddawany jest kwalifikacji w namiocie usytuowanym przed SOR. W ramach triage pacjent wypełnia ankietę wstępnej kwalifikacji, ma wykonany pomiar temperatury, pomiar saturacji, pomiar liczby oddechów. W przypadku pacjentów, którzy zgłaszają się na planowe zabiegi procedura jest bardziej złożona. Z chorym kontaktujemy się wcześniej telefonicznie i przeprowadzamy pierwszą, szczegółową ankietę kwalifikacji, następnie w dniu zgłoszenia się na zabieg chory po raz kolejny poddawany jest segregacji i badaniu przez personel lekarski, który to personel decyduje o przyjęciu bądź odmowie przyjęcia chorego do Szpitala.

Co z pacjentami przychodzącymi do poradni specjalistycznych. Czy oni też przechodzą jakiś rodzaj selekcji?

- W przypadku pacjentów, którzy mają wizytę u specjalisty w poradni, czy badania w pracowniach np. RTG czy TK, także przeprowadzamy ankiety wstępnej kwalifikacji i wykonujemy pomiar temperatury.

Od kilku tygodni wspierają nas w tych działaniach żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, za co bardzo dziękuję, wszystkim tym, którzy każdego dnia z nami współpracują.

To dla nas bardzo duże wsparcie, ponieważ nie musimy do tych czynności angażować naszego personelu, który pracuje w pozostałych obszarach Szpitala. Założenia są takie i tego przestrzegamy, że każda osoba, która wcho-

dzi na teren budynków szpitalnych musi przejść wstępną kwalifikację.

Jak wygląda procedura, gdy prawdopodobieństwo zakażenia koronawirusem jest bardzo wysokie, tzn. pacjent ma szereg objawów typowych. Co się z nim dalej dzieje?

- Od czasu pojawienia się pierwszego przypadku zakażenia koronawirusem w naszym kraju każdego pacjenta traktujemy jako „potencjalnie zakażonego”, ponieważ tylko w taki sposób możemy uchronić personel i pacjentów przed rozprzestrzenieniem się wirusa w szpitalu. Oczywiście nie należy ukrywać, że od tych kilku miesięcy wszyscy pracujemy w stanie podwyższonego ryzyka. Nie wiemy co przyniesie nowy dzień. Kolkwalnie mówiąc „stapamy po kruchym lodzie”, pierwszy strach i emocje stopniowo opadły, niemniej w dalszym ciągu każdego dnia jesteśmy narażeni na ryzyko zakażenia przez osoby bezobjawowe. W sytuacji gdy pacjent prezentuje objawy mogące wskazywać na zakażenie koronawirusem, jest kierowany do izolatki, gdzie wdrażane jest stosowne postępowanie w zależności od stanu chorego, tj. konsultacja lekarska, pobiera się choremu materiał w kierunku COVID-19, wdraża się postępowanie ratujące życie, jeżeli zachodzi taka potrzeba. Po otrzymaniu pozytywnego wyniku badania na obecność koronawirusa, pacjent transportowany jest do oddziału bądź Szpitala zakaźnego, w przypadku wykluczenia zakażenia chory przyjmowany jest do odpowiedniego oddziału. O każdym dodatnim wyniku informowana jest Stacja Sanitarno-epidemiologiczna.

Co dzieje się z pacjentem, u którego wykryto koronawirusa? Gdzie jest kierowany i jak wygląda jego transport?

Każdy pacjent, u którego potwierdzone zostanie zakażenie jest transportowany specjalnie do tego przygotowaną, z zachowaniem odpowiednich procedur, karetką transportową do wyznaczonych oddziałów lub szpitali zakaźnych. Oprócz dedykowanym transportem COVID chorych przewożymy także własnym transportem

specjalistycznym. Wyjątkiem są sytuacje, kiedy pacjent jest w stanie zagrożenia życia, wówczas oczywiście w pierwszej kolejności ratujemy pacjenta. W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym wydzielamy jeden z obszarów jako tzw. strefę czerwoną i tam prowadzimy czynności ratujące życie do czasu ustabilizowania pacjenta na tyle, aby mógł zostać przewieziony do oddziału zakaźnego.

Ambulatorium, czyli nocna i świąteczna opieka zdrowotna funkcjonuje. Jak tam wygląda przyjmowanie pacjentów?

- Ambulatorium, podobnie jak nasze wszystkie oddziały, funkcjonuje nieprzerwanie przez cały okres pandemii. Tam również wprowadziliśmy ankiety wstępnej kwalifikacji i pomiar temperatury. W przypadkach, w których jest to możliwe udzielamy teleporad, niemniej jednak większość pacjentów przyjmowanych jest na miejscu.

Czy są oddziały, które w jakiś szczególny sposób przeprowadzają przyjęcia pacjentów? Jeśli tak, to dlaczego i jak to się odbywa?

- Odminną procedurę przyjęcia pacjentów wprowadziliśmy w Oddziale Psychiatrycznym. Z uwagi na stan psychiczny chorych, którzy ze względu na swoją chorobę mogą nieświadomie podać niewiarygodne dane w ankiecie wstępnej kwalifikacji, uruchomiony został tymczasowy „oddział przejściowy”. Przebywają w nim pacjenci, którzy mają pobrany wymaz w kierunku COVID-19 (u każdego nowoprzyjętego pacjenta pobierany jest materiał do badań) do czasu otrzymania wyniku. Taki przejściowy oddział daje nam możliwość odizolowania pacjentów nowoprzyjętych od tych hospitalizowanych od kilku tygodni i ograniczenia ryzyka rozprzestrzenienia się koronawirusa. Podobnie jak w przypadku SOR wyznaczaliśmy w pawilonie psychiatrycznym strefy czerwoną, pomarańczową i zieloną.

Nadal w szpitalu jest zakaz odwiedzin. Jak wygląda sytuacja na oddziale pediatrycznym, czy rodzice maluchów nie mogą być z nimi w oddziale? I jak tam wyglądają procedury i leczenie

w Iławie, specjalistą chirurgii ogólnej

całej prawdy o możliwym zakażeniu koronawirusem a także chorzy bezobjawowi

- Ze względu na bezpieczeństwo pacjentów leczonych w oddziałach, ale także personelu, w dalszym ciągu obowiązuje zakaz odwiedzin. Ponadto wydane zostały wewnętrzne zalecenia, aby personel Szpitala przemieszczał się ze swojego macierzystego oddziału, poradni czy pracowni do innych komórek na terenie Szpitala wyłącznie w celu wykonywania obowiązków służbowych. W przypadku oddziału pediatricznego dopuszczamy możliwość przebywania przy dziecku jednej osoby przez cały pobyt. Ponadto rozumiejąc potrzeby chorego i jego bliskich, trudne sytuacje związane z pobytem członka rodziny w Szpitalu oraz przedłużający się okres pandemii, z początkiem czerwca wprowadziliśmy możliwość ostatniego pożegnania rodziny z pacjentem w stanie krytycznym. Decyzję w tym zakresie zawsze podejmuje ordynator oddziału.

Od 22 lipca w szpitalu przeprowadza się badanie w kierunku koronawirusa. Czy dużo takich badań zostało wykonanych? (z uwzględnieniem podziału)

- W ciągu pierwszego miesiąca pracy nowej aparatury, laboratorium przeprowadziło 204 badania w kierunku koronawirusa. Badane są osoby z kwarantanny, kierowane przez stację sanitarno-epidemiologiczną oraz podlegający ubezpieczeniu społecznemu w KRUS, osoby wyjeżdżające do sanatoriów kierowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, studenci kierunków medycznych rozpoczynający w Szpitalu staże, praktyki, personel Szpitala oraz pacjenci, u których zachodzi podejrzenie zakażenia wirusem. Od czasu kiedy wykonujemy badania w naszym laboratorium, zakupiona aparatura daje nam dużo lepsze możliwości, ponieważ wynik uzyskujemy w nieporównywalnie krótszym czasie (czas samego badania oscyluje wokół godziny). Istnieje również możliwość wykonania badania odpłatnie dla własnych potrzeb.

Czy szpital jest zaopatrzony w niezbędne środki zabezpieczające tj. maski, rękawice, kombinezony, środki dezynfekcyjne itd.



Pacjenci SOR-u najpierw trafiają do specjalnego namiotu, gdzie także przechodzą wstępną selekcję

- Obecnie, dzięki własnym środkom finansowym, pomocy systemowej oraz wsparciu darczyńców indywidualnych, biznesowych i instytucjonalnych, Szpital jest zaopatrzony w odpowiednią ilość środków ochrony osobistej oraz niezbędny sprzęt i aparaturę, aby bezpiecznie diagnozować i leczyć chorych. Jesteśmy bardzo wdzięczni za wszelką okazaną nam pomoc przez osoby i instytucje zewnętrzne, także za zaangażowanie naszych pracowników w pozyskiwanie środków i wsparcia od darczyńców. Jednak pomimo zapewnienia zapasów środków ochrony osobistej oraz płynów dezynfekcyjnych na odpowiednim poziomie, na-

sze potrzeby nadal są ogromne. Nikt z nas nie wie jak sytuacja wyglądać będzie za miesiąc lub dwa, zakładamy różne scenariusze także te, w których liczba zachorowań będzie rosła w szybszym tempie i chorych, którzy będą potrzebować leczenia szpitalnego będzie znacznie więcej niż aktualnie. Nie należy również zapominać, że w dalszym ciągu chorzy na inne schorzenia, jak udary, niewydolność krążeniowa, nowotwory, itp. Do leczenia tych schorzeń także potrzebujemy środków ochrony indywidualnej.

Sytuacja epidemiczna zmienia się, jest dynamiczna. Czy są już jakieś wytyczne co do

przygotowań na ewentualną drugą falę koronawirusa, która jest niemal w stu procentach pewna?

- Nikt z nas nie wie jak będzie wyglądała druga fala zachorowań, czy będzie, a jak będzie to kiedy. Wszyscy z niepokojem patrzymy w przyszłość. Od kilku miesięcy trwa trudny czas dla nas wszystkich, dla ochrony zdrowia i pacjentów szczególnie. Mamy wdrożone schematy postępowania, w nowej rzeczywistości pracujemy już od kilku miesięcy. Na chwilę obecną nie ma nowych wytycznych. Musimy być jednak przygotowani, że będzie to ciężki czas, choćby biorąc pod uwagę fakt, że w okresie

jesiennie-zimowym pojawiają się zachorowania na grypę. W tym czasie mamy zawsze zwiększoną liczbę pacjentów w oddziałach, tak zapewne będzie i w tym roku. Dodatkowo jest jeszcze COVID. Nie ma co ukrywać, że ten trudny czas jeszcze długo się nie skończy, dlatego zwracam się do wszystkich Państwa przestrzegamy zasad higieny, unikajmy bliskich kontaktów, zbiorowisk, utrzymujemy dystans społeczny, tam gdzie to konieczne zakładajmy maski ochronne i przede wszystkim jeżeli idziecie do lekarza, przyjeżdża do Was karetka nie zatajajcie żadnych ważnych informacji, które mogą wskazywać na zakażenie koronawirusem. Chronicie w ten sposób personel medyczny, innych pacjentów i przede wszystkim siebie i swoich bliskich. Jedną nierozważną decyzją może rzutować na zdrowie i życie wielu osób wśród Was.

Z jakimi trudnościami boryka się szpital na co dzień w okresie pandemii?

- Sytuacja jest trudna dla wszystkich, dla pacjentów, dla personelu szpitali ale również dla zarządzających. Każdego dnia słyszymy o nowych ogniskach, które pojawiają się w różnych miejscach, bardzo często w szpitalach. Największe ryzyko niosą pacjenci, którzy świadomie bądź też nieświadomie nie mówią całej prawdy o możliwym zakażeniu koronawirusem, o tym, że byli zagranicą czy mieli kontakt np. z osobą z kwarantanny, a także chorzy bezobjawowi. To powoduje, że do czasu uzyskania ujemnego wyniku u pacjenta zmuszeni jesteśmy odsunąć od pracy personel, który miał kontakt z pacjentem. Są również sytuacje, kiedy decyzją sanepidu personel skierowany zostaje do kwarantanny. To rodzi problem kadrowy aby zapewnić odpowiednią liczbę osób do pracy. Kolejne trudności to brak centralnych, ujednoliconych zasad funkcjonowania szpitali w czasie pandemii. Narodowy Fundusz Zdrowia ma swoje wytyczne, Ministerstwo Zdrowia swoje. Konkretnych, wspólnych procedur jak np. odmrażać pozostałe zakresy świadczeń nie mamy do dnia dzisiejszego.

jesiennie-zimowym pojawiają się zachorowania na grypę. W tym czasie mamy zawsze zwiększoną liczbę pacjentów w oddziałach, tak zapewne będzie i w tym roku. Dodatkowo jest jeszcze COVID. Nie ma co ukrywać, że ten trudny czas jeszcze długo się nie skończy, dlatego zwracam się do wszystkich Państwa przestrzegamy zasad higieny, unikajmy bliskich kontaktów, zbiorowisk, utrzymujemy dystans społeczny, tam gdzie to konieczne zakładajmy maski ochronne i przede wszystkim jeżeli idziecie do lekarza, przyjeżdża do Was karetka nie zatajajcie żadnych ważnych informacji, które mogą wskazywać na zakażenie koronawirusem. Chronicie w ten sposób personel medyczny, innych pacjentów i przede wszystkim siebie i swoich bliskich. Jedną nierozważną decyzją może rzutować na zdrowie i życie wielu osób wśród Was.

Aktualnie obserwujemy zwiększoną liczbę zakażeń w naszym województwie, także w powiecie iławskim, mimo stosowanych zabezpieczeń może zdarzyć się, że mimo wszystko zakażenia przenikną przez sito procedur i wniesione zostaną na teren szpitala. Naszą rolą jest aby szybko rozpoznać zakażoną osobę i chronić leczonych pacjentów oraz personel. Musimy zdawać sobie sprawę, że infekcja wśród personelu może skutkować czasowym wyłączeniem oddziałów lub szpitala z działalności.

Bardzo dziękuję w imieniu własnym i Dyrektor Szpitala całemu personelowi naszego Szpitala, pracownikom medycznym i niemedycznym. Szczególne podziękowania kieruję do pracowników Zespołów Ratownictwa Medycznego i Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, którzy stają do walki z wirusem na pierwszej linii frontu. Za to, że każdego dnia wszyscy podejmują trudną walkę. Tylko działając wspólnie możemy zapewnić sobie i chorym bezpieczeństwo.

www.powiat-ilawski.pl (M. Rogatyy)



Z pacjentami m.in. poradni specjalistycznych żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej przeprowadzają ankietę, wstępną kwalifikację i mierzą temperaturę ciała

AKTUALNOŚCI Z GMINY IŁAWA



Wyremontowana droga Dół - Ławice



Wyremontowana droga we Frednowach



Wyremontowana droga w Stanowie



Wyremontowana droga w Dziarnówku

INWESTYCJE DROGOWE W GMINIE

Inwestycje drogowe w gminie Iława są realizowane bez opóźnień. W ostatnim czasie zostały oddane do użytku nowo wybudowane oraz wyremontowane drogi.

28 sierpnia odbędzie się uroczyste otwarcie najnowszej i jak dotychczas największej inwestycji drogowej gminy w tym roku - drogi Dół - Ławice o długości 2 398 m. Droga zyskała nową nawierzchnię z betonu asfaltowego, chodnik, odwodnienie oraz nowoczesne, energooszczędne oświetlenie LED (31 punktów oświetleniowych + 1 punkt oświetlenia solarne).

Wartość całej inwestycji wyniosła 2 649 547,87 zł, a dofinansowania z Fundu-

szu Dróg Samorządowych 2 119 638,30 zł, warto dodać, że prace zakończono przed czasem.

Ukończone zostały także inwestycje drogowe we Frednowach, Szymbarku oraz Gulbiu. We Frednowach przebudowano łącznik o długości 175 metrów (koszt 130.358,61 zł brutto, dofinansowanie 82.173,60 zł brutto). W Szymbarku przebudowano dwie drogi: drogę gminną wraz z chodnikiem w centrum miejscowości o długości ok. 560 m (koszt 303.417,00 zł brutto, dofinansowanie 187.857,60 zł brutto) oraz drogę gminną prowadzącą do drogi wojewódzkiej o długości ok. 540 m (koszt 187.178,35 zł brutto, dofinansowanie 131.024,85

zł). W Gulbiu przebudowano drogę Gulb-Wółka o długości 1814 metrów (koszt 404.074,00 zł brutto, dofinansowanie 249.326,39 zł brutto). Wszystkie inwestycje są dofinansowane z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 70% wartości inwestycji i zostały ukończone w terminie.

Remontowano również drogi ze środków własnych gminy. Dotyczy to dróg: w Mózgowie (500m), Stanowie (420m), Wikielcu (420m), Radomku (160m) oraz w Dziarnówku (300m). Łączny koszt powyższych inwestycji wyniósł 269 885 zł.

Przebudowana została również droga gminna w Nejdykach o długości 615 m. Droga zyskała nową nawierzchnię

z kruszywa łamanego, z podwójnym spryskiem emulsją. Inwestycja została ukończona w terminie i została sfinansowana z udziałem środków z budżetu województwa związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych w wysokości 50 000 zł, całkowity zaś koszt zadania wyniósł 102 053 zł. Dodatkowo naprawiono drogi gminne, metodą podwójnego sprysku emulsją asfaltową w Łaseczynie Małym (1000m), Galdowie (1000m) oraz w Gulbiu (780m). Całkowity koszt tych napraw wyniósł 169 352 zł.

Przy prowadzeniu remontów, napraw i realizacji większych inwestycji drogowych bardzo ważną jest współpraca między samorządami. Dzięki połączonym siłom

łatwiej jest zrealizować te zadania. W ostatnim czasie oddana została do użytku przebudowana droga powiatowa Małyki-Gromoty. Umowa o udzielenie pomocy finansowej Powiatowi Iławskiemu na przebudowę tej drogi została podpisana 2 marca 2020 r. Na jej mocy gmina przekaże na tę inwestycję 623 600 zł, Powiat Iławski 638 376 zł, natomiast kwota 1 852 972 zł, reszta będzie pochodzić z dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych.

W ramach zadania została przebudowana droga o długości 3,1 km, powstały również chodniki i zjazdy na posesje. Uporządkowane i utwardzone zostało pobocze. Wartość całego przedsię-

wzięcia wyniosła 3 114 949 złotych.

Obecnie trwa również przebudowa drogi powiatowej Ząbrowo-Galdowo. W ramach zadania zostanie przebudowana droga o długości 495 m. Powstaną również zjazdy do posesji, przystanki autobusowe, zostanie uporządkowane i utwardzone pobocze. Wartość całej inwestycji wyniesie 536 936,35 zł, z czego 313 305 zł będzie pochodzić z Funduszu Dróg Samorządowych, 111 816,35 zł pokryje powiat iławski, a kwotę 111 815 zł przekaże na ten cel w formie dotacji celowej gmina Iława.

Pozostały odcinek drogi o długości prawie 3 km zostanie wyremontowany.



Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezina i Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński

Gmina Iława również przekaże na ten cel środki w wysokości 347 822 zł. Wartość tego przedsięwzięcia to 1 730 809,42 zł, z czego 1 035 164 zł będzie pochodzić z Funduszu Dróg Samorządowych, a 347 823,42 zł przekaże powiat iławski.

PONAD 2 MILIONY ZŁOTYCH TRAFI DO GMINY IŁAWA

17 sierpnia 2020 r. Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński wraz ze Skarbnikiem Gminy Marleną Baranowicz-Rak podpisali z Marszałkiem Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustawem Markiem Brzezina umowę dotyczącą przekazania pomocy finansowej na realizację operacji pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Franciszkowo, Franciszkowo Dolne, Borek, Małyki oraz poprawa gospodarki wodnej na terenie gminy Iława”. Będzie to kwota 2 milionów złotych.

W ramach zadania zostaną zbudowane systemy kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych o długości ponad 12 km. Całkowita wartość zadania wyniesie prawie 4 miliony złotych, z czego 2 miliony złotych będzie pochodzić ze środków PROW na lata 2014-2020. Zakończenie inwestycji zaplanowano na kwiecień 2023 roku.

W tym samym dniu po środki unijne sięgnęła również Gminna Spółka Komunalna. Umowę dotyczącą przekazania dofinansowania w wysokości 294 704 zł podpisał Prezes spółki Jerzy Tchorz. Całkowita wartość

zadania pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej w miejscowości Laseczno, Gmina Iława” wyniesie 589.358,89 zł i zostanie ukończone do końca 2021 roku.

GMINA WYREMONTUJE BOISKO W RUDZIENICACH

Gmina Iława regularnie pozyskuje środki zewnętrzne na realizację inwestycji. Do Urzędu Marszałkowskiego został złożony wniosek do konkursu „Małe granty na infrastrukturę sportową w województwie warmińsko-mazurskim w 2020 r.”.

W ramach projektu zostanie wyremontowane boisko wielofunkcyjne przy Szkole Podstawowej w Rudzienicach. Nawierzchnia poliuretanowa boiska zostanie naprawiona oraz zostanie wykonany dwukrotny natrysk powierzchni. Zostaną namalowane nowe linie boisk, wymienione zo-

staną bramki do piłki ręcznej wraz z siatkami oraz siatki do koszy.

Wartość całej inwestycji wyniesie 94 378 zł, z czego 50% będzie pochodziło z dofinansowania.

GMINA IŁAWA LAUREATEM KONKURSU „ŁĄCZY NAS TURYSTYKA”

Miło nam poinformować, że gmina Iława otrzymała dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego do inwestycji pn. „Gmina przyjazna rowerzystom – szlakiem Jana Pawła II”. Wysokość dotacji to 16.850 złotych.

W ramach zadania w Jezierzycach powstanie: wiatra rekreacyjno-rowerowa, samoobsługowa stacja naprawy rowerów, stół z dwiema ławami, 5-cio stanowiskowy stojak na rowery oraz kosz na śmieci. Zostanie również wykonane utwardzenie powierzchni



Zespół „Czerwony Tulipan”, Dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury Grażyna Piękos oraz Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński

pod i przed wiatą oraz ciąg pieszo-rowerowy.

Całkowita wartość inwestycji wyniesie ponad 46 tysięcy i zostanie ukończona do października 2020 r.

GMINNE KLUBY SPORTOWE OTRZYMAŁY DOTACJE

3 sierpnia Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński podpisał z przedstawicielami klubów sportowych umowy na dotacje. W sumie przyznano 5 dotacji na kwotę 149.500 zł. Łącznie w roku bieżącym kluby otrzymały na swoją działalność 308.000 zł.

Przekazane przez gminę środki pomogą klubom w funkcjonowaniu. W ramach swoich zadań kluby m.in. prowadzą działalność szkoleniową dla dzieci i młodzieży. Zajęcia te cieszą się dużą popularnością, zwłaszcza że na terenach wiejskich ilość zajęć pozalekcyjnych jest ograniczona.

Podział dotacji na poszczególne kluby wygląda następująco:

- LZS Czarni Rudzienice – 22.000 zł
- LZS Zamek Szymbark – 11.000 zł
- LZS OHI Frednowy – 20.000 zł
- LZS GKS Wikielec – 84.500 zł
- LZS Osa Ząbrowo – 12.000 zł

Gratulujemy i życzymy wielu sukcesów w nowym sezonie!!!

WYPRAWKI DLA MALUCHA – DOSTARCZONE

6 sierpnia zostały wręczone kolejne „Wyprowadki dla Malucha”. Ze względu na panującą pandemię ta edycja gminnego programu miała inny charakter niż poprzednie.

Biorąc pod uwagę bezpieczeństwo zarówno dzieci i rodziców, wyprowadki były

rozwiązane przez pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej bezpośrednio do domów rodziców.

W sierpniowej edycji programu wyprowadki wręczono 7 rodzinom. Otrzymali je: Daria i Radosław Berowsky, Jowita i Damian Bytner, Anna i Łukasz Kobylński, Anna Kozak i Krzysztof Żurowski, Justyna i Marcin Piórkowscy, Monika i Tomasz Ryneccy oraz Ewelina i Marcin Wasiewscy.

Wszystkim rodzicom i ich dzieciom życzymy w tym trudnym czasie dużo zdrowia.

STACHURIADA – POEZJA PRZETRWA WSZYSTKO

1 sierpnia, w siemianiskim amfiteatrze odbyła się Stachuriada. Ze względu na bezpieczeństwo liczba widzów była ograniczona. Wydarzenie rozpoczęło się występem zespołu działającego przy GOK Laseczno „Grasz Band”. Zespół zaprezentował specjalnie przygotowany na ten dzień repertuar z akcentem dla uczczenia 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Po koncercie „Grasz Bandu” odbył się konkurs wiedzy o zespole „Czerwony Tulipan”, który w Siemianach obchodził jubileusz 35-lecia działalności artystycznej. Z tej okazji Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński wręczył zespołowi okolicznościową statuetkę. Piękną płaskorzeźbę przekazała olsztyńskiej grupie również Dyrektorka GOK Grażyna Piękos.

Opracował: Robert Jankowski, UG Iława



Przedstawiciele klubów sportowych, Skarbnik Gminy Iława Marlena Baranowicz-Rak oraz Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński

Słowo wstępne burmistrza



Drodzy Mieszkańcy Iławy!

Dobiega koniec sezonu wakacyjnego. Bardzo wyjątkowego sezonu, który spędzaliśmy w reżimie sanitarnym. Pomimo ograniczeń udało się zrealizować dużą część zaplanowanych imprez i wydarzeń sportowych i kulturalnych, oczywiście z uwzględnieniem ograniczeń, które nakładała na nas pandemia. Część z nich niestety musiała zostać odwołana. Przed nami kolejne wyzwanie – rozpoczęcie roku szkolnego w iławskich szkołach podstawowych. Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, by zabezpieczyć zarówno nauczycieli, jak i uczniów. Nauka będzie odbywać się stacjonarnie, a w zależności od sytuacji epidemicznej w naszym regionie może ona przejść w naukę zdalną lub mieszaną. Więcej na ten temat w artykule poniżej. Zapraszam także do zapoznania się z lekturą na temat tego, co działo się w mieście w ciągu ostatniego miesiąca. Miłego dnia!

/- Dawid Kopaczewski Burmistrz Miasta Iławy

Rocznica Powstania Warszawskiego

W zadumie i milczeniu, przy dźwięku syren, mieszkańcy Iławy z biało-czerwonymi flagami spotkali się przed ratuszem, aby w symbolicznym geście oddać hołd warszawskim powstańcom.

Godzina „W”, czyli 17:00 1 sierpnia 1944 roku oznaczała heroiczny zryw po wolność, która trwała w stolicy 63 dni.

W obchodach 76 rocznicy wybuchu Powstania wziął udział Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski, który wraz z Członkiem Zarządu Powiatu Iławskiego Maciejem Rygielskim złożył kwiaty po tablicą upamiętniającą odzyskanie niepodległości. Kwiaty złożyła także delegacja Stowarzyszenia Polskich Dzieci Wojny oddział w Iławie.

Harcerze z iławskiego hufca pełnili honorową wartę rozdawali biało-czerwone flagi. Przedstawiciele środowisk kombatanckich również oddali hołd składając pod tablicą kwiaty.

Dziękujemy za przybycie i uczczenie pamięci wszystkich uczestników Powstania Warszawskiego.



Jakie zmiany w szkołach od 1 września?

Za nami wakacji trudny czas nauki zdalnej uczniów i świadomość, jak bardzo dzieci i młodzież potrzebują kontaktu ze swoimi rówieśnikami, nauczycielami i szkołą. Po wielu rozważaniach oraz rozmowach przeprowadzonych z dyrektorami placówek miejskich, decyzją burmistrza 1. września iławskie szkoły podstawowe rozpoczynają pracę w systemie stacjonarnym.

Postawiliśmy na bezpieczeństwo i nowe rozwiązania, tak w zakresie organizacji samej nauki jak i wyposażenia placówek. Iławskie szkoły podstawowe są gotowe na rozpoczęcie roku szkolnego – mówi burmistrz Dawid Kopaczewski.

Bazując na wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego, rekomendacjach Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Edukacji Narodowej przygotowane zostały procedury zapewniające uczniom i nauczycielom możliwie bezpieczne warunki do nauki i pracy. Zaczęliśmy od prozaicznych, ale w naszej ocenie ważnych spraw. Jedną z pierwszych rzeczy był zakup podajników do jednorazowych ręczników, mydła, środków dezynfekcyjnych, który pozwala na bezdotykową obsługę. Zapewniliśmy środki ochrony osobistej, maski, przyłbice, fartuchy, osłony, wyposażenie w sprzęt i urządzenia do utrzymania reżimu sanitarnego – wyjaśnia zastępca burmistrza Dorota Kamińska.

Czy iławskie szkoły są gotowe na zmiany?

Zdecydowanie tak. Tu ogromną pracę wykonali dyrektorzy szkół ze swoimi zastępcami oraz pracownicy obsługi, którzy wykonali wielką pracę adaptując te budynki, które są do zasad reżimu sanitarnego. Zmiany organizacji pracy szkół, dostosowane plany zajęć uczniów, pozwolą na realizację obowiązku szkolnego, przygotowane procedury ułatwia poruszanie się w nowej rzeczywistości szkolnej zarówno uczniom jak i nauczycielom. I tak, poza lekcjami informatyki i wychowania fizycznego, uczniowie będą korzystali z jednej sali. Nauczyciele będą przemieszczali się do uczniów, szkoły będą podzielone na strefy, które ograniczają będą możliwość kontaktu uczniów między sobą. W każdej szkole będzie wyglądało to nieco inaczej – dodaje Kamińska. Zasadą jest ograniczenie komunikacji między piętrami, bryłami budynków, uruchomienie wszystkich wejść pozwalające na zachowanie porządku przemieszczania się. Wszystko po to, aby w maksymalny sposób zapewnić zachowanie dystansu i uniknąć chaosu w szkole. Dodatkowo uczniowie będą mieli wydłużone przerwy na zjedzenie posiłku, uczniowie młodsi mogą mieć zapewnione spożywanie posiłków w czasie lekcji. Inaczej będą funkcjonowały szkolne szatnie. Uczniowie będą zobowiązani do noszenia maseczek poza salą lekcyjną. Gabinety będą poddawane dezynfekcji przy zmianie korzystających z nich uczniów.

Kto będzie miał wstęp na teren szkoły?

Tylko i wyłącznie uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły. Ze względów bezpieczeństwa osoby trzecie nie będą miały wstępu. Tu największy niepokój może wzbudzać decyzja o ograniczeniach wejścia rodziców, nie mniej musimy się na ten krok zdecydować, by ograniczyć konsekwencje ewentualnej transmisji wirusa – wyjaśnia burmistrz Kopaczewski. Podobnie w pierwszym okresie zostanie wyłączona możliwość



udostępniania, wynajmowania pomieszczeń szkolnym innym podmiotom, stowarzyszeniom, osobom fizycznym, by w pierwszym okresie skupić się na organizacji zajęć dla uczniów i do pracować wdrażane procedury. Trochę niedogodności może pojawić się w związku z koniecznością wydłużenia przerw i co za tym idzie, wydłużeniem czasu pobytu uczniów w szkole. To będą nieznaczne wydłużenia i dotyczyć będą tylko części szkół. Tam, gdzie liczba oddziałów nie przekracza liczby sal lekcyjnych, tego problemu nie powinno być – mówi zastępca burmistrza Dorota Kamińska.

Co w sytuacji podejrzenia wirusa?

Zgodnie z rekomendacjami GIS w szkołach będzie wyznaczone pomieszczenie, do którego będzie przenoszone dziecko w sytuacji podejrzenia u niego zakażenia COVID 19, w przypadku gorączki, kaszlu, pojawieniu się niejednoznacznych objawów. Każdorazowo w przypadku wystąpienia niepokojących objawów ucznia, będą informowani rodzice, którzy będą zobowiązani do zabrania dziecka ze szkoły i udania się z nim do lekarza. W przypadku potwierdzenia przez lekarza zachorowania, rodzice lub Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna powiadamią szkołę. O dalszym postępowaniu decyduje PSSE, która dokonuje oceny sytuacji i powiadamia szkołę o ewentualnej konieczności podjęcia kolejnych kroków, w tym także zawieszenia pracy szkoły i kierowania uczniów do nauki zdalnej. W sytuacji zwiększenia się zagrożenia epidemicznego dyrektorzy szkół po uzgodnieniu z Urzędem Miasta i zaopiniowaniu przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego, będą mogli podjąć decyzję o nauczaniu zdalnym czy mieszanym (hybrydowym).

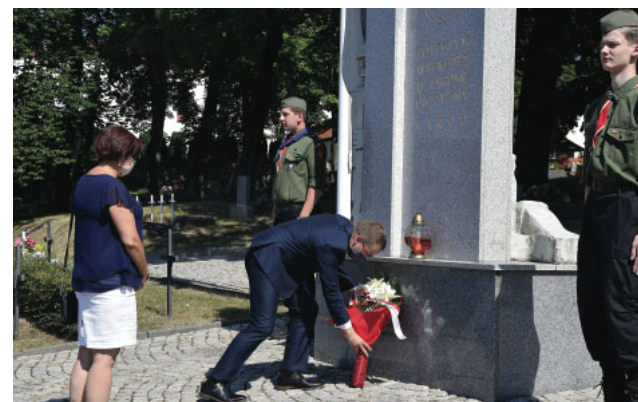
Trudno założyć, że podjęte kroki wyeliminują ryzyko epidemiczne. Na pewno jednak zrobione zostało wszystko, by to ryzyko zminimalizować. Dużo będzie też zależało od nas samych tj. uczniów, rodziców, nauczycieli i naszej odpowiedzialności nie tylko w przestrzeni szkolnej, ale w ogóle. Pamiętajmy, że to jak podejmiemy do tych obostrzeń, jak dostosujemy się do wyznaczonych reguł, zadecyduje o naszym bezpieczeństwie.

Mimo wyjątkowego trudnego powrotu do szkoły wszystkim uczniom i nauczycielom życzymy dużo zapału, na początek nieco cierpliwości a później już samych sukcesów! Trzymamy kciuki!

Święto Wojska Polskiego w Iławie

Choć w Iławie już od bardzo dawna nie stacjonuje żadne wojsko, to jednak nie przeszkodziło to włodarzom naszego miast uczcić Święto Wojska Polskiego. Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski wraz z radną Anetą Rychlik złożyli kwiaty przed pomnikiem poległych na cmentarzu przy ul. S. Kard. Wyszyńskiego, a harcerze z hufca ZHP Iława wystawili wartę honorową.

– W ten sposób chcieliśmy oddać hołd tym wszystkim żołnierzom, którzy walczyli o wolność naszego kraju, ale także tym, którzy w czasach pokoju go strzegą – dodaje burmistrz Kopaczewski. – Była to także okazja do uczczenia poległych w Bitwie Warszawskiej, której w tym roku obchodzimy 100 rocznicę.



30 lat iławskiego samorządu — świadkowie historii — film

Rok 2020 obfituje wszereg rocznic i jubileuszów. Iława świętuje nie tylko 715-lecie nadania praw miejskich, ale także 30 lat samorządności, a to idealny moment na podsumowanie zmian, jakie zaszły w Iławie przez ostatnie lata.

Powstało wiele książek na temat dawnej, niemieckiej Iławy i czasów powojennych, wciąż jednak za mało mówi się o wydarzeniach po latach osiemdziesiątych. Chciałbym to zmienić i stąd pomysł o stworzeniu filmu nt. 30 lat samorządu iławskiego, z udziałem świadków naszej bogatej historii.

W filmie, zobaczymy m.in. ostatniego naczelnika miasta Ryszarda Laskowskiego, wszystkich burmistrzów Iławy razem oraz byłych i obecnych przedstawicieli rady miejskiej, a także inne osoby, które tworzyły i wciąż tworzą historię naszego miasta. Pierwszą z trzech części mogli Państwo już zobaczyć na miejskim profilu Iławy na Facebooku, wkrótce pojawią się kolejne odcinki, do których obejrzenia serdecznie Państwa zapraszam. To kawałek historii naszego miasta, mała podróż w czasie i okazja do refleksji nad tym co było i co jest teraz.

Dawid Kopaczewski
Burmistrz Miasta Iławy



Historyczne akcenty w przestrzeni miejskiej

Niedawno krajobraz miejski wzbogacił się o dwa nowe elementy małej architektury. Są to tablice historyczne umiejscowione przy kościele pw. Przemienienia Pańskiego przy ul. Kościelnej oraz na placu Starego Miasta. Informacje na nich zawarte, przetłumaczone są na trzy języki obce angielski, niemiecki i rosyjski ukazują ciekawą, a wciąż mało znaną historię kościoła oraz terenu naszej starówki. Dwie tablice to początek szlaku historycznego na terenie Iławy, kolejne będą stopniowo się pojawiać w różnych częściach naszego miasta.

- Jestem przekonany, że to nie tylko atrakcja dla przebywających w Iławie turystów, ale też ciekawostka dla samych mieszkańców - mówi burmistrz Dawid Kopaczewski.



Internetowe Konto Pacjenta — IKP — sprawdź jakie wsparcie proponuje iławski samorząd

- Pojawiają się coraz częstsze głosy mieszkańców mówiące o trudnościach w dostępie do lekarza pierwszego kontaktu - wyjaśni za-cia burmistrza Dorota Kamińska. - Problemy te zaowocowały rozmowami i spotkaniami z lekarzami prowadzącymi punkty POZ. Monitowaliśmy zgłaszane przez pacjentów problemy i rozmawialiśmy o rozwiązaniach, które mogą ułatwić tę dostępność. Jednym z postulatów lekarzy była pilna potrzeba wyjścia do iławian z informacją, jakie możliwości daje IKP. Obie przychodnie potwierdziły, że znaczna część pacjentów dzwoni w godzinach porannych, by uzyskać receptę na leki. To niestety powoduje trudności z dozwonieniem się do lekarza i rejestrację wizyty.

Internetowe Konto Pacjenta jest narzędziem ułatwiającym pacjentom wygodne korzystanie z usług cyfrowych oraz uporządkowanie informacji medycznych o stanie zdrowia. Pozwala ono wykonać sprawy bez konieczności wizyty w przychodni lub poradni.

Na Internetowym Koncie Pacjenta znajdują się informacje o:

- receptach wystawionych, zrealizowanych, a także o tych, które zostały zrealizowane częściowo,
- dawkowaniu leku, który przepisał lekarz,
- historii wizyt pacjenta w przychodni/u lekarza,
- pomocy, jakiej udzielono, a także, ile NFZ zapłacił za świadczenia,
- wystawionych skierowaniach na badania lub do sanatorium i stanie ich realizacji,
- e-zwolnieniach i zaświadczeniach lekarskich wystawionych w związku z chorobą i macierzyństwem,
- historii leczenia osoby bliskiej, która osobą upoważniła — a także dziecka do 18 roku życia,
- zgłoszeniu do ubezpieczenia zdrowotnego, o wysokości opłaconych składek czy dacie zarejestrowania ostatniej składki.

- Przede wszystkim, żeby założyć IKP potrzebny jest profil zaufany — komentuje Monika Kowalska-Kastrau, Pełnomocnik Burmistrza ds. Osób Starszych i Niepełnosprawnych, -

— Jak założyć Internetowe Konto Pacjenta — IKP

Aby założyć Internetowe Konto Pacjenta należy posiadać profil zaufany! Po uzyskaniu profilu zaufanego, należy:

- Krok 1. wejść na stronę główną pacjent.gov.pl,
- Krok 2. wybrać niebieski pasek ze zdjęciem i napisami „Internetowe Konto Pacjenta”,
- Krok 3. kliknąć w „Zaloguj się”.

W kolejnym etapie wybieramy 1 z 3 sposobów logowania się tj.

- poprzez profil zaufany — po lewej stronie znajduje się pole do logowania za pomocą nazwy użytkownika lub adresu e-mail oraz hasła, poprzez internetowe konto w banku — taką możliwość oferuje Bank Spółdzielczy- Bank PKO BP lub Inteligo, należy wybrać swoje konto i zalogować się. Przy pierwszym logowaniu należy potwierdzić, że dane właściciela (imię, nazwisko, adres, PESEL, numer telefonu itp.) są poprawne
- poprzez podanie kodu z karty kodów lub z SMS. Po wykonaniu czynności, bank utworzy e-tożsamość — bezpłatny, cyfrowy odpowiednik dokumentu tożsamości,
- poprzez e-dowód — elektroniczny dowód osobisty-potrzeba do tego płatnego czytnika.



który daje wiele innych możliwości. Dzięki niemu można min. złożyć wniosek o wyd. dowodu osobistego, o świadczenia, czy np. deklarację PIT. Założenie tego jest proste i można to zrobić na dwa sposoby, poprzez internet lub w punkcie potwierdzającym.

Profil zaufany to bezpłatny, elektroniczny podpis, dzięki któremu załatwia się sprawy urzędowe przez Internet-bez wychodzenia z domu.

Zakładając profil zaufany oszczędzasz czas, sam decydujesz, kiedy wypełnisz wniosek oraz masz dostęp do wielu instytucji wokolicy oraz całej Polsce!

Jakie korzyści daje profil zaufany:

- założysz Internetowe Konto Pacjenta,
- złożysz wniosek o wydanie dowodu osobistego oraz sprawdzisz, czy dowód jest gotowy do odbioru,
- sprawdzisz swoje punkty karne,
- złożysz wniosek oświadczenia np. „500+ „czy „Dobry start”,
- złożysz deklarację podatkową PIT,
- wystąpisz o europejską Kartę Ubezpieczeń Społecznych,
- złożysz wniosek o rejestrację działalności gospodarczej,
- wyślesz pismo do podmiotów publicznych.
- Obecnie jesteśmy w trakcie przechodzenia procedury związanej z możliwością weryfikacji profilu zaufanego w Urzędzie Miasta Iławy — dodaje Kamińska. - Gdy procedura ta zakończy się powodzeniem, także w ratuszu będzie można potwierdzić swój profil zaufany.

— Jak założyć profil zaufany

Profil zaufany możesz założyć online, przez swoje internetowe konto w banku lub poprzez punkt potwierdzający.

Zakładanie Profilu Zaufanego poprzez Internet:

- Krok 1-wejść na stronę gov.pl,
- Krok 2-kliknij w zakładkę profil zaufany,
- Krok 3 -wybierz nazwę swojego banku,
- Krok 4-zaloguj się na konto,
- Krok 5 -znajdź formularz zakładania profilu zaufanego,
- Krok 6-wypełnij formularz i wyślij -bank potwierdzi Twoją tożsamość kodem autoryzacyjnym przesłanym na sms.

Zakładanie w Punkcie Potwierdzającym:

- Krok 1-wejść na stronę gov.pl,
- Krok 2-kliknij w zakładkę profil zaufany,
- Krok 3-wybierz „co musisz zrobić”,
- Krok 4-kliknij link wejdź na stronę profilu zaufanego,
- Krok 5- kliknij potwierdź w punkcie potwierdzającym i wypełnij prosty formularz,
- Krok 6- zgłoś się w ciągu 14 dni, z dowodem osobistym do punktu potwierdzającego, którego pełną listę znajdziesz na stronie pz.gov.pl



Susz pozyskał środki z PROW



W dniu 17 sierpnia w Olsztynie doszło do podpisania umowy pomiędzy Gminą Susz, a Samorządem Województwa Warmińsko-Mazurskiego na dofinansowanie budowy sieci kanalizacji sanitarnej Jawty Małe – Nipkowie kwotą 627 290 złotych. To około 2/3 kosztów inwestycji, której realizacja rozpocznie się jeszcze w tym roku, a zakończy w 2021.

Pomoc finansowa Samorządu Województwa trafia do naszej gminy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020, w związku z realizacją inwestycji typu „Gospodarka wodno-ściekowa” w ramach poddziałania: „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infra-

struktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i oszczędzanie energii”.

Umowę w imieniu gminy podpisał Burmistrz Susza Krzysztof Pietrzykowski wraz ze skarbnik Bożeną Chmielewską, a ze strony Samorządu Województwa – Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezina oraz członek Zarządu Województwa Sylwia Jaskólska.



Zapraszamy

SUSZ OŚRODEK KULTURY

4 WRZESNIA
GODZ. 19:00 - KONCERT
"NIEBO Z MOICH STRON"
SALA WIDOWISKOWA SOK

5 WRZESNIA
GODZ. 16:00 - PANEL DYSKUSYJNY
"HISTORIA SUSKIEJ KULTURY"
MUZEUM REGIONALNE W SUSZU
GODZ. 18:00 - WERNISAZ
"SUSZ - MIĘDZY TWARZAMI"
AUTOR: IRENA ZMYŚŁOWSKA
GALERIA SOK
GODZ. 19:00 - KONCERT
"Z GITARĄ NA TRAWNIKU"
PLAZA MIEJSKA

6 WRZESNIA
GODZ. 13:00 - WARSZTATY FLORYSTYKI
"Z ROZĄ CI DO TWARZY" - STARE MIASTO
OBOWIĄZUJĄ ZAPISY - TEL. 691810373
GODZ. 17:00 - SEANS FILMOWY - "RUMBA"
SALA WIDOWISKOWA SOK

IŁOŚĆ MIEJSC NA WYDARZENIA JEST OGRANICZONA. KAŻDY UCZESTNIK FESTIWALU JEST ZOBOWIĄZANY PRZESTRZEGANIE ZASAD BEZPIECZEŃSTWA I REGULAMINU ZWIĄZANEGO Z EPIDEMIA COVID-19. REGULAMIN DOSTĘPNY JEST NA STRONIE WWW.SOKSUSZ.PL

Skorzystaj z programu „Moja woda”

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie prowadzi nabór wniosków dla zadań realizowanych w ramach Programu Priorytetowego „Moja Woda” na lata 2020-2024.

Wsparciem finansowym mogą zostać objęte przedsięwzięcia, które doprowadzą do zatrzymywania i zagospodarowania wody opadowej w efekcie czego nie będzie on odprowadzane poza teren nieruchomości.

Program przewiduje dofinansowanie takich przedsięwzięć w formie dotacji - maksymalnie 80% kosztów i nie więcej niż 5 tys. zł.

Beneficjentem programu są osoby fizyczne będące właścicielami lub współ-

właścicielami nieruchomości, na której znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny, z uwzględnieniem domów nowobudowanych z kompletnym systemem orynnowania dachu.

Więcej – na susz.pl

Radni za burmistrzem



Za nami XVI, absolutoryjna sesja Rady Miejskiej, zorganizowana 30 lipca w Suskim Ośrodku Kultury.

Lipcowa sesja Rady Miejskiej miała nieco inny niż zwykle przebieg. Rozpoczęła się od dyskusji na temat, przygotowanego przez Urząd Miejski, „Raportu o stanie Gminy w 2019 roku”. Następnie odbyło się głosowanie w sprawie udzielenia Burmistrzowi Susza wotum zaufania. „Za” było 12. radnych,

przy jednym głosie wstrzymującym się.

W kolejnej, absolutoryjnej części dzisiejszych obrad, radnym przedstawiono sprawozdanie z wykonania budżetu za 2019 r., które uzyskało pozytywną opinię Komisji Rewizyjnej oraz Regionalnej Izby Obra-

chunkowej w Olsztynie. Zarówno przy zatwierdzeniu sprawozdania budżetowego, jak i w kolejnym głosowaniu, dotyczącym udzielenia burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu gminy za 2019 rok, radni byli jednogłośnie, głosując „za”.

W czasie kilkugodzinnych obrad w dniu 30 lipca w SOK, podjęto także 14 uchwał, zgodnie z porządkiem obrad XVI sesji Rady Miejskiej w Suszu. Wszystkie zgłoszone projekty uzyskały akceptację radnych.



Suska Unia znów gra

Podopieczni trenera Jarosława Chodowca rozpoczęli kolejny sezon w klasie okręgowej (5 szczebel rozgrywek). Najbliższe spotkanie Unii odbędzie się w sobotę, 29 sierpnia o godz. 17.00 na stadionie przy ul. Leśnej w Suszu. Zapraszamy!

Po 4 kolejkach piłkarze Unii zajmują 6 miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem dwóch zwycięstw, jednego remisu oraz jednej porażki. Imponuje bilans bramkowy, gdyż Suszanie w czterech meczach zdobyli aż 34 bramki, tracąc 8.

Na uwagę zasługuje dobra postawa naszych piłkarzy na własnym terenie. W dwóch meczach rozegranych do tej pory przed własną publicznością na Stadionie Miejskim w Suszu padły bardzo wysokie wyniki (10:0 z LKS Różnowo oraz 17:0 z GKS Stawiguda).

Na czele klubowej klasyfikacji strzelców znajduje się Krystian Staniec z dorobkiem 16 trafień, z czego 11 goli zdobytych w rekordowo wygranym spotkaniu z GKS Stawiguda 17-0.



Większa część sezonu wodniackiego już za nami. Co już się wydarzyło? Co jeszcze przed nami?

Ten sezon był inny niż wszystkie: podobnie jak każdego człowieka, nas również nie ominęły trudności związane z COVID. Gotowość do działań, osiągnęliśmy nieco później niż zwykle – 01.05. Miały na to wpływ przełożone konkursy ofert w samorządach, ale także zwykłe, techniczne trudności dotyczące zakazu zgromadzeń: brak możliwości zebrania się w bazie, to brak możliwości przygotowania łodzi do sezonu. Etapami, krok po kroku udało nam się jednak osiągnąć zadany cel.

Maj i czerwiec, to zwyczajowo najbardziej pracowite miesiące w ciągu roku: mnóstwo dużych imprez organizowanych nad wodą przez samorządy, które wymagają naszej obecności, liczne imprezy komercyjne, organizowane przez prywatne firmy dla przybywających gości, a także aktywny czas w szkołach i przedszkolach, gdzie zwyczajowo odbywały się pogadanki dla dzieci i młodzieży. To wszystko w roku 2020 zniknęło – zamknięte szkoły, odwołane imprezy, a także zakaz przemieszczania się, sprawiły że maj minął bardzo spokojnie: brak imprez na wodzie = brak interwencji. Spodziewaliśmy się jednak, że wraz z poluzowaniem rządowych obostrzeń, wzrośnie zainteresowanie turystów indywidualnych wypoczynkiem

nad Jeziorakiem. Tak też się stało! W czerwcu występowały pierwsze zdarzenia, które wymagały interwencji ratowników WOPR: awarie jednostek, nagle zachorowania, urazy. Dodatkowo, przygotowaliśmy kilka filmików dydaktycznych które zostały udostępnione uczniom i nauczycielom szkół. Lipiec i sierpień to czas, gdy pracy jest już sporo. Iławski oddział WOPR we współpracy z ICSTiR zapewnia kadry ratownicze na iławskich kąpieliskach. Oprócz tego na zlecenie samorządów pozo- stajemy w gotowości do niesienia pomocy wszystkim potrzebującym pomocy na Jezioraku. Mamy dwie bazy wypłynięć: w Iławie, przy ul. Sienkiewicza, z 4 jednostkami ratowniczymi oraz 2 łodzi ratownicze w Ekomarinie w Zalewie, na których pracuje Drużyna WOPR w Zalewie patrolując i niosąc pomoc na jez. Ewingi, a także północnej części Jezioraka.

Działamy na coraz bardziej wysłużonym sprzęcie. Nasz najstarszy silnik ma 20 lat i coraz trudniej prawidłowo go eksploatować. Nasze samorządy aktywnie wspierają działania na rzecz ratownictwa wodnego! Nieoceniony wkład ma również Powiat iławski – w tym roku zakupione zostały komplety odzieży ochronnej (polary



i sztormiaki), które są niezwykle użyteczne przy zimnej, deszczowej aurze, w jakiej często przychodzi nam pracować. Dzięki staraniom Stowarzyszenia Wspierania Ratownictwa Wodnego w Iławie, nasz oddział WOPR otrzymał nowoczesną, doskonałe wyposażoną torbę medyczną R-1.

W powiecie iławskim przebywa naprawdę wielu turystów: są wśród nich doświadczeni żeglarze i motorowodniacy ale także liczni „nowicjusze” - przybywa użytkowników „łodzi bez patentów”, którzy nie mają wystarczającej wiedzy na temat obowiązujących w ruchu wodnym przepisów. Staramy się edukować wypoczywających na jednostkach pływających w zakresie podstaw bezpiecznej żeglugi

Ten sezon jest zdecydowanie spokojniejszy, choć zdarzały się interwencje naprawdę poważne: tonięcia i podtopienia, ciężkie zachorowania, rozległe urazy, wzbuch instalacji gazowej na łodzi, pożar jednostki pływającej, wyciek paliwa, zaginięcia, próby samobójcze. Ogólna liczba interwencji (na dzień 18.08.) przedstawia się następująco: miało miejsce 51 interwencji na wodzie w których poszkodowane zostały 52 osoby. 51 osób wymagało udzielenia kwalifikowanej pierwszej pomocy. Stan 5 osób był na tyle poważny, że konieczne okazało się wezwanie Zespołu Ratownictwa Medycznego.

Dziewięciokrotnie wypłynęliśmy do fałszywych alarmów, odbyliśmy łącznie 75 patroli motorowodnych na wodach powiatu iławskiego. Jak do tej pory, w Jezioraku nie doszło do żadnego wypadku śmiertelnego (co na tle wysokich wskaźników utonięć w Polsce napawa optymizmem).

Wiele zdarzeń ma miejsce na wyspach, w zatokach i innych miejscach trudno dostępnych z lądu, gdzie to właśnie my docieramy jako pierwsi. Działamy ochotniczo, społecznie, w czasie wolnym od pracy i innych obowiązków. W ostatnich dniach kilkakrotnie byliśmy podrywani do alarmów późną nocą. Po tych interwencjach, które kończyli się nad ranem, każdy z nas udawał się do swojej pracy zawodowej (niewyspany, zmęczony).

Stale podnosimy apele o organizowanie zawodowych dyżurów ratowniczych – zespół pozostający w gotowości do wyjazdu, mógłby nieść pomoc o wiele szybciej, co z pewnością przełożyłoby się na skuteczność prowadzonych działań ratowniczych.

Słowa podziękowania należą się wreszcie wszystkim naszym członkom: za ofiarną i bezinteresowną ciężką, wytrwałą pracę. Za setki godzin spędzane na szkoleniach, treningach i manewrach. Za

trud utrzymywania w czystości i sprawności sprzętu ratowniczego i bazy. Za niegasnący entuzjazm i chęć do ciągłego rozwoju i podnoszenia swoich kwalifikacji, zdobywania nowych uprawnień. W latach 2019-20 r. przeszkoliliśmy kilkanaścioro młodszych ratowników, którzy dołączyli do naszej organizacji. Kolejne kursy podnoszące kwalifikacje trwają. Aby zostać członkiem WOPR wystarczy ukończony 12 rok życia i umiejętność pływania w stopniu podstawowym. Za interesowanych odsyłam na naszą stronę internetową www.ilawskiewopr.pl i profil www.facebook.com/ilawskie-wopr.

Przed nami jeszcze trochę pracy: do 30.08. dyżurujemy na plażach, natomiast we wrześniu odbędzie się kilka imprez samorządowych i komercyjnych. Sezon tradycyjnie zakończymy w połowie października! Oby do tego czasu liczba naszych interwencji nie wzrosła!

Maciej Nierzwicki, Rafał Polański

Numery alarmowe nad wodą:
984; 601 100 100.
Wodny Zespół Ratownictwa
Medycznego: 999
Życzymy bezpiecznego wypoczynku nad Jeziorakiem!
Zarząd oddziału WOPR w Iławie

Powrót do szkoły w cieniu pandemii koronawirusa

Za kilka dni rozpoczną się ogólnopolskie działania kontrolno-prewencyjne wspierane akcją informacyjno-edukacyjną pn. „Bezpieczna droga do szkoły”. W tym roku powrót uczniów do szkół niesie ze sobą wiele pytań i dodatkowych zadań dla każdego z nas.

W tym szczególnym czasie pandemii koronawirusa musimy uważać na to nowe zagrożenie, być ostrożni i odpowiedzialni. Oprócz przestrzegania ogólnych zasad bezpieczeństwa powrotu do szkół i przedszkoli, musimy stosować się

do ograniczeń związanych z COVID-19. Jak zawsze policjanci będą również czuwać nad bezpieczeństwem i porządkiem w ruchu drogowym w rejonach szkół i placówek oświatowo-wychowawczych w początkowym okresie nauki.

Do rozpoczęcia kolejnego roku zostało jeszcze kilka dni. Jak zawsze do rozpoczęcia roku szkolnego przygotowaliśmy się nie tylko uczniowie, ale również policjanci. W tym szczególnym czasie pandemii koronawirusa funkcjonariusze przypominają wszystkim uczniom, że

obecnie w otwartej przestrzeni nie musimy zasłaniać ust i nosa jedynie pod warunkiem zachowania 1,5 m odstępu od innych. Maseczki są konieczne w niektórych przestrzeniach zamkniętych m.in. w sklepach, autobusach czy tramwajach.

W ostatnich tygodniach wakacji policjanci ruchu drogowego sprawdzali stan oznakowania dróg i urządzeń ostrzegawczo-zabezpieczających. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości kierowali pismem do zarządców dróg z wnioskiem o usunięcie nieprawidłowo-

ści lub o uzupełnienie oznakowania.

Od 1 września br. policyjne patrole pełniące służbę w rejonach szkół będą zwracać uwagę na wszystkie nieprawidłowe zachowania uczestników ruchu drogowego zarówno kierujących, jak i pieszych. Będą przypominać i uświadamiać kierującym pojazdami o zachowaniu ostrożności w pobliżu szkół i placówek oświatowych (przejścia dla pieszych). Mundurowi zwrócą też uwagę czy pojazdy zatrzymujące się przy szkołach nie powodują zagrożenia bezpieczeń-

stwa ruchu drogowego lub jego utrudnienia, a także na sposób przewożenia dzieci.

Stałym elementem działań pn. „Bezpieczna droga do szkoły” są spotkania policjantów z dziećmi poświęcone bezpieczeństwu w drodze do i ze szkoły. Policjanci będą zwracać uwagę na zagadnienia dotyczące obowiązujących zasad poruszania się po drodze, w tym przechodzenia przez przejście dla pieszych oraz wskazywać najbardziej niebezpieczne miejsca w rejonie szkoły. Będą także przypominać o potrzebie noszenia elementów odblaskowych.

OBOWIĄZKOWE WYPOSAŻENIE ROWERU

Każdy, kto porusza się rowerem po drogach, powinien wiedzieć, że rower, tak jak samochód czy inny pojazd, musi spełniać wymagania związane z bezpieczeństwem. Powinien być sprawny i posiadać obowiązkowe wyposażenie, na które należy zwrócić uwagę najlepiej już na etapie kupna roweru.

Wraz z początkiem roku szkolnego droga do/ze szkoły będzie stałym elementem w życiu dziecka, zatem, MY DOROŚLI, zadbajmy o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży.

Adam Żwirbła: Moje wspomnienia z lat szkolnych

Szkoła podstawowa

W mojej wsi rodzinnej, czyli Mozgowie (obecnie: Mózgowo) były tylko 4 klasy szkoły podstawowej. Rano zajęcia zaczynali uczniowie klasy 3 i 4, a po nich ci najmłodsi, czyli 1 i 2.

Była tylko jedna duża sala lekcyjna i jeden nauczyciel, stąd zajęcia prowadził systemem: jedni mieli zajęcia „ciche” – pisali o czymś lub rozwiązywali zadania, zaś drudzy zajęcia „głośnie” – byli odpytani. Zjczyka polskiego pamiętam dwie krótki łamigłówki językowe, czyli:

1) „Dałby Bóg, żeby buk przeplął przez Bug” oraz

2) „Jak Pomorze nie pomoże, to pomoże może morze – a jak morze nie pomoże, to pomoże może Gdańsk”.

Zaś z matematyki utkwiło mi w pamięci zadanie, którym po latach „szachowałem” przy kuflu piwa ludzi z wyższym wykształceniem. Oto one: „Za 100 złotych kupiono dokładnie 100 różnych zwierząt. Sarna kosztowała – 10 zł, zając – 3 zł, zaś kuropatwa – 0,5 zł. Pytanie: Ile kupiono każdego ze zwierząt?” Poszedłem spać późno nocą, ale „metodą prób i błędów” udało mi się znaleźć odpowiedź (94 – kuropatwy, 1 – zając, 5 – sarenki lub 80 kuropatw i 20 zajęcy)

Na dalszą moją edukację (klasa 5,6 i 7) należało docierać 6 razy w tygodniu (wtedy to także w soboty pracowało się!) do szkoły podstawowej w sąsiedniej wsi, czyli do Jędrzychowa (ponad 4 km polną drogą). Po piątej klasie, jako najlepszy uczeń, pojechałem na tzw. kolonie letnie do W-wy i tutaj spotkałem się z uczniem Leszkiem Kożuchowskim z Ząbrowa, który grał tam pięknie na akordeonie, a był to brat obecnego vice – dyrektora LO w Iławie Stanisława Kożuchowskiego. Tenże Leszek „zaraził” mnie wtedy swoją grą i zrealizowałem w swoją marzenie w następnym roku szkolnym. Po powrocie ze szkoły w Jędrzychowie, wsiadałem na rower, mając na plecach akordeon i jechałem do ogniska muzycznego do Ząbrowa (ok. 10 km). W tej szkole dwóch nauczycieli nosiło „kijki” w ręka-

wach, bo nieraz zasługiwaliśmy na karę i chyba nikt się wtedy w domu nie poskarżył, bo „poprawka” od rodziców by zabolala.

Oba etapy szkoły podstawowej pokonałem jako tzw. prymus, zaś moim marzeniem była nauka w Liceum Ogólnokształcącym w Iławie.

Szkoła średnia

Jechałem na egzamin wstępny do LO w Iławie, będąc „święcie” przekonany, iż znajduję się ono w budynku z czerwonej cegły, na skrzyżowaniu dwóch głównych ulic. W efekcie spóźniłem się sporo na egzamin pisemny z języka polskiego i przyszło mi zdawać egzamin ustny. Bogu dzięki, poradziłem sobie z tym egzaminem i zostałem uczniem klasy ósmej „C”.

Zamieszkałem w internacie” czyli w „Białym Domku”, którym władał zapomniały prof. Anotni Gierszewski. Od początku panował tu „rygor” po trosze wojskowy, czyli po pobudce poranna gymnastyka, a wieczorem apele i obowiązkowe „odrabianki”, co było bardzo dobrym rozwiązaniem dla dzieciaków ze wsi i z różnych rodzin.

W ósmej klasie uczyła języka polskiego moja klasę dystygowana Pani prof. Izabela Rogalska, której nadaliśmy ksywę „sowa”. Nie znośiła mojego stylu pisania wypracowań, opartego na długich zdaniach współrzędnie czy podrzędnie złożonych. Dopiero napisana przez mnie recenzja filmu sprawiła, że na koniec roku otrzymałem ocenę „dobry”. Od następnej klasy język polski przejął prof. Mieczysław Zach, który stawiał mi „piąteczki” za wypracowania i czasem prosił, żebym pisał troszkę krótsze wypracowania (co przy moim gadulstwie i chęci pisania było trudne do zrealizowania).

Moja klasa miała przez 4 lata „matematykę” z prof. Barbarą Sochacką, „fizykę” z prof. Jadwigą Zach, zaś „chemię” z prof. Wandą Zak i dla niektórych te przedmioty to była przysłowiowa „droga przez mękę”. Ja w klasie maturalnej fascynowałem się fizyką, więc sławny „Zbiór zadań z fizyki” W. Zillingera miałem przeliczony od początku do końca.

Język rosyjski uczyliśmy się od piątej klasy szkoły podstawowej i w tamtych czasach trzeba było go kontynuować w szkole średniej, a także na studiach. Język ten nie sprawiał mi kłopotów, szczególnie akcent („udarenije”) miałem dobry, co chyba związane było z tym, iż mój ojciec pochodził z kresów (Baranowicze – obecnie Białoruś). Prof. Stanisława Sikora robiła czasem dyktanda, czyli tzw. „dyktówki”. Pierwsze z nich nie wypadło najlepiej i zapowiedziały kolejne. A ja tekst pierwszego z nich skojarzyłem z książką do rosyjskiego z podstawówki i intuicyjnie wybrałem kolejny tekst na dyktando. Pani Profesor przeżyła szok, jak zobaczyła u mnie pod ławką ów tekst! Pomimo tej „wpadki” miałem ocenę dobrą z języka rosyjskiego.

Przedmiot „biologia” uczyła nas prof. Barbara Borowska, a wtedy to rok szkolny dzielił się na cztery okresy i ja przez pierwsze dwa okresy osiągałem ledwo „trójkę”. Wziąłem się w końcu w garść i jak przyszło nam pisać klasówkę, to napisałem obie grupy, co i przydało się mojemu koledze z ławki. Profesor przyniosła nasze klasówki i dała mi za to dwie piątki, ale i od razu stanąłem do odpowiedzi ustnej (wiedziałem, że moja nadgorliwość tak się skończy, więc solidnie się przygotowałem) – w efekcie tego dnia zdobyłem 3 „piątki” z biologii i tak się zaczęła moja dobra passa z tego przedmiotu.

Moja klasa („C”) nie miała szczęścia do wychowawców, jako że przez pierwsze dwa lata opiekował się nami prof. Tadeusz Kuart, nauczyciel języka angielskiego. Zdaje się, że nie bardzo sobie z tym radził, bo w klasie dziesiątej przekazano nas pod opiekę prof. Apoloniuszowi Kuligowi. Był on nauczycielem przedmiotu „historia” i zarazem gorącym agitatorzem PZPR, a także opiekunem szkolnego ZMS-u. A ja śmiałem nie należeć do tej organizacji, stąd wiele przykrości doświadczyłem od tego nauczyciela. Żalotne to było, gdy na początku jedenastej klasy zostawił szkołę i razem naszą klasę, aby stać się pracownikiem Komitetu

O AUTORZE:

Adam Żwirbła – doktor nauk ekonomicznych z zakresu analizy ekonomicznej, profesor Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku (dawniej: WSHE we Włocławku), gdzie pracuje już ponad 20 lat i pełni różne funkcje, w tym prodziekana Wydziału, a także kierownika Zakładu Finansów, Rachunkowości i Metod Ilościowych. Prowadził zajęcia

ze statystyki, ekonometrii, analizy ekonomicznej oraz z rachunkowości finansowej i zarządzającej, zaś od kilku lat wyklada matematykę na kierunkach technicznych w tej uczelni. Za swoje osiągnięcia naukowo-dydaktyczne był nagrodzony przez kolejnych Rektorów włocławskiej uczelni. Opublikował kilkadziesiąt artykułów naukowych oraz wydał kilka książek naukowych, w tym ostatnio w Wydawnictwie Naukowym PWN. Z racji przygotowania matematycznego jest autorem oraz współautorem kilku zbiorów zadań z matematyki dla uczniów szkół średnich. W 1999 roku pojawiła się notka w gazecie toruńskiej o imprezie poświęconej Edwardowi Stachurze o wdzięcznej nazwie „Biała lokomotywa”, a którą to organizowały trzy miasta, tj. Ciechocinek, Aleksandrów Kujawski i Nieszawa. Naszła mnie wtedy chęć wzięcia udziału w Konkursie Jednego Wiersza i tak się stało, a owocem tego było zaszczytne trzecie miejsce, jako że dwa pierwsze miejsca zajęli prawdziwi „zawodowcy”. Po latach wielu skuszony zostałem bym się ujawnił ze swoimi „wierszykami”, stąd publikowałem na stronach pokłosia V konkursu „Beatus qui amat” – „W szczęściu mi do twarzy” – Szczecin, Oficyna Wydawnicza „MAK”, 1998. We wspomnianej antologii stanowiącej pokłosie konkursu „Beatus qui amat” (Szczęśliwy kto kocha) przypadło mi tzw. Wyróżnienie. Ta sama Oficyna Wydawnicza „MAK” w 2004 zamieściła kilka moich wierszy w Antologii Wierszy Najlepszych pod tytułem „Podsycanie ognia niepokojem”. Pisząc swoje wiersze i piosenki pragnąłem uwiecznić na papierze to co serce w skrycie nieraz kołatało, czyli niespełnione marzenia i pragnienia. Pragnąłem ubrać w strojne szaty moją cichą tęsknotę za tym co minione i co już nie wróci.



Wojewódzkiego PZPR, a potem I Sekretarzem takiego Komitetu (w okresie zmiany ustroju w naszym kraju czytałem o marnym końcu tegoż „towarzysza”).

My chłopacy tzw. „wychowanie fizyczne” mieliśmy z prof. Antonim Gierszewskim, który był wielkim orędownikiem uprawiania sportu przez młodzież, przede wszystkim uczniom realizowanie się w przeróżnych dyscyplinach sportowych. Sport zawałdował jego osobą w każdym calu, co było wi-

dać, jak bardzo przeżywał sukcesy sportowe uczniów LO w Iławie. Wydaje mi się, że tą pasją „zaraził” mojego starszego kolegę z internatu Feliksa Rochowicza, co zawocono jego doktoratem i pięknymi osiągnięciami na niwie trenerskiej.

Przedmiot „zajęcia techniczne” z chłopakami miał prof. Tadeusz Kamiński (ksywa „bozia”), przemili nauczyciel i przez wszystkich lubiany. To był prawdziwy pasjonat muzyki, pięknie grał na gitarze oraz śpiewał. Gdy

mieszkał w „Białym Domku” to przez jakiś czas był także wychowawcą internackim, a przede wszystkim był opiekunem zespołu muzycznego, w którym to ja grałem na saksofonie. Jakże mile dzisiaj obaj wspominamy tamte piękne lata i możemy przez telefon ponarzekać na „przypadłości” naszych lat, które dźwigamy (no cóż, „bozia” ma tych lat trochę więcej!). PS.

I choć od laty jestem „stypendystą ZUS-owskim”, to nadal pracuję na stanowisku profesora w Kujawskiej Szkole Wyższej we Włocławku (posiadam tytuł doktora nauk ekonomicznych). Od pewnego czasu moją pasją stało się pisanie tekstów do melodii piosenek z lat młodości. Poniżej załączam jeden z „owoców” tejże pasji.

Piosenka na lato - nie tylko dla dorosłych

(Tekst oparty na kanwie piosenki „Lato, lato”)

*Lato, lato, zawsze czeka
Magia plaży wciąż urzeka
I co roku kusi nas
Czarnych jagód pelen las.*

*Lato, lato przedszkolaka
Można biegać na bosaka
Bo na plaży miły piasek jest
Nawet jeśli śpią deszcz.*

*Jowisz co rok śle nam ciepłe dni
Czasem błyska się i grzmi
Ale ktoś nie boi się
Choć o burzę dużo wie
Bo w niej siła tkwi, o niej ludzkie sny.*

*Lato, lato, jakże piękne
Zawsze ciesz się swoim
wdziękiem
Promyk słońca kusi też
Lecz nadmiaru
Ty się strzeż.*

*Lato, lato, gdzie tak śpieszysz
Tobą się przedszkolak cieszy
Więc dla ciebie bukiety
pięknych słów
Za rok przybądź do nas znów.*

*Jowisz co rok śle nam ciepłe dni
Czasem błyska się i grzmi
Ale ktoś nie boi się
Choć o burzę dużo wie
Bo w niej siła tkwi, o niej ludzkie sny.*

DREWNIANE PERŁY ZIEMI LUBAWSKIEJ



Ostatnia zorganizowana przez stowarzyszenie 1 sierpnia br. wycieczka „100-lecie Plebiscytu na Ziemi Lubawskiej” cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem

Przed nami kolejna wycieczka z Lubawskim Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych realizowana w ramach zadania publicznego „Cykl wycieczek oraz spotkań związanych z kulturą i historią miasta Lubawa oraz Ziemi Lubawskiej” dofinansowanego przez Powiat Iławski.

Start w sobotę, 29 sierpnia o godzinie 14.00, jak zawsze z parkingu przy Banku Spółdzielczym w Lubawie.

Trasa o długości ok. 20 km poprowadzi przez miejscowości Złotowo, Rożental, Losy i Lubawa, a wycieczka będzie okazją do poznania historii niezwykłych drewnianych świątyń znajdujących się w okolicy Lubawy, które w ostatnim czasie zostały poddane gruntownej renowacji w ramach projektu dofinansowanego z funduszy europejskich. Naszą wyprawę

zakończymy w dobrze wszystkim znanym lubawskim Kościele św. Barbary.

Dla każdego uczestnika przewidziany jest poczęstunek oraz inne niespodzianki. Wstęp jak zawsze bezpłatny, jednak przy okazji wycieczki odbędzie się zbiórka charytatywna, tym razem dla ciężko chorego Miłosa z miejscowości Mortęgi.

Wycieczka odbędzie się z zachowaniem wszelkich wytycznych związanych z sytuacją sanitarno-epidemiologiczną panującą na terenie naszego kraju, a uczestnicy zobowiązani są do posiadania przy sobie maseczek ochronnych. Wyznaczona trasa jest typowo rekreacyjna, warto zatem to ostatnie sobotnie popołudnie tegorocznych wakacji spędzić aktywnie, przy okazji poznając historię i zabytki naszego regionu.



Godową pieśń bocian wykonuje za pomocą dzioba, nie używając krtani

Mając świadomość, że tym oświadczeniem na samym wstępie utracę znaczną część czytelników, informuję, że ten artykuł nie będzie kontynuacją „marnistycznego” dzieła Zbigniewa Nienackiego i nie będzie w nim tak zwanych „momentów”, pomimo, że przez 45 lat służy w lasach nie jedno widziałem. Nic w tym zresztą dziwnego, ponieważ według badań przeprowadzonych na jednym z wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego 1,4% badanych udaje się do lasu w celu uprawiania seksu. Co ciekawe tylko 0,7% przebywa w lesie na polowaniu. Tu rekord bije spacer – 80% i grzybobranie – 44%.

Do napisania tego tekstu skłoniło mnie wspomnienie z pewnego wczesnojesiennego spotkania właśnie związanego z grzybobranie. Niejako zawodowo miałem zwyczaj zaglądać do koszyków napotkanych w lesie grzybiarzy i sprawdzenie jadalności dokonanych zbiorów. Pełen jak najlepszych chęci poprosiłem o pokazanie zbioru pewną napotkaną w lesie parę. Osobnik płci męskiej o imponującej muskulaturze widocznie poczuł się dotknięty w obecności damy, bo tonem wielce obrażonym odezwał się w taki oto sposób:

- Panie gajowy! Byłem tu wiosną na konwaliach i las rozbrzmiewał ptasim śpie-

wem a teraz jest całkiem cicho. Co wy w tym lesie wyprawiacie? Pewnie tniecie bez opamiętania więcej niż przyrasta?!

Ostatecznie jegomość mógł nie wiedzieć, że stanowisko gajowego obecnie nie istnieje, ponieważ zlikwidowano je już przed ponad 20 laty, a jedyny czynny gajowy (Marucha) pojawia się zawsze na zakończenie zabawnych spotkań Pani Elizy i Pana Sulka w „Powtórce z rozrywki” w radiowej trójce. Rów-

nież dystynkcje na klapach mojego leśnego munduru z mnogością listków i gwiazdek zwieńczone „generaliskim” wężykiem mogłyby świadczyć, że to ktoś o wyższej szarzy niż gajowy. Ta część wypowiedzi więc raczej mnie rozbawiła. Oczywiście nie tniemy „bez opamiętania” i to więcej niż przyrasta. Lasów w Polsce przybywa, są coraz zasobniejsze a pozyskanie drewna wynosi około 50 - 60% przyrostu (w Nadleśnictwie Susz równo 50%,

w Nadleśnictwie Iława podobnie). Zastanowiła mnie jednak dość celna obserwacja o jesiennym milczeniu ptaków i tej to właśnie kwestii chcę poświęcić mój artykuł.

Śpiew, chociaż nie tylko, jest typowym zachowaniem godowym ptaków właśnie w okresie wiosennym. Śpiewają głównie samczyki a dla ptasich dam ich śpiew jest sygnałem czy zalotnik nadaje się na przyszłego tatę. Oczywiście oprócz śpiewu typowo tokowego ptaki wy-



Łabędzie tworzą dość trwałe pary

Rowerowa wycieczka edukacyjna
z Lubawskim Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych

DREWNIANE PERŁY ZIEMI LUBAWSKIEJ

29 sierpnia (sobota) o godz. 14.00
(zbiórka na parkingu przy Banku Spółdzielczym w Lubawie)

Trasa przejazdu (ok. 20 km):
Lubawa – Złotowo – Rożental – Losy – Lubawa

Na wszystkich rowerzystów czeka poczęstunek oraz inne niespodzianki!



Seks w wielkim lesie



Żurawia miłość o świcie

dają szereg innych dźwięków zależnych od okoliczności. Inaczej brzmią miłosne trele a inaczej dźwięki ostrzegawcze sygnalizujące niebezpieczeństwo. Wiele ptasich głosów ma bardzo podobne brzmienie u różnych gatunków, jednak u zdecydowanej większości intensywność śpiewu i jego melodyka jest charakterystyczna dla danego gatunku. U kruków wyróżniono około 30 dźwięków, co stanowi swoistą „mowę”. Kruka można nauczyć nawet, podobnie jak papugę, kilku ludzkich słów, które są powtarzane raczej „bezmieślnie”.

Podział ptasich głosów jest zależny od funkcji jaką pełni. I tak, jest głos:

- godowy, zwany też śpiewem, który wydaje samczyk celem przywabiania samicy. Natomiast po jej „uwiedzeniu” śpiew wzmacnia istniejącą między nimi więź. Kolejną ważną funkcją śpiewu jest zaznaczenie obecności samca na danym terytorium i poinformowanie innych osobników tego gatunku, że teren jest już zajęty i próba jego opanowania może skończyć się aktywną obroną. Polecą pióra! Głosy takie właśnie słyszy się

wiosną, kiedy rozpoczyna się pora lęgowa, a cichną wraz z wykluciem piskląt. Zachowanie takie jest podyktowane koniecznością maksymalnego odsunięcia niebezpieczeństw od strony drapieżników pazurkowych i szponiastych, gdyż śpiewający głośno samiec zwraca ich uwagę, czym stwarza zagrożenie bezbronnym pisklętom.

- głos wabiący, zazwyczaj krótki, złożony maksymalnie z kilku sylab i powtarzany w różnych odstępach czasu. Głosem tym ptak informuje o swojej obecności innych

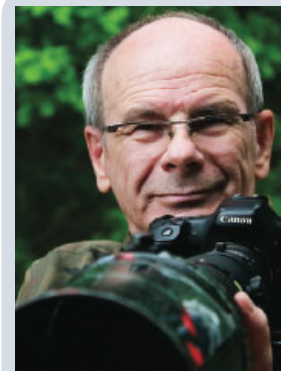
przedstawicieli swojego gatunku zarówno w stadzie, a także między samcem i samicą oraz ich potomstwem.

- głos ostrzegawczy jest wydawany w sytuacji zagrożenia, zwykle po dostrzeżeniu drapieżnika zagrażającego dorosłym ptakom lub pisklętom. Zwykle jest ostry w tonie i często powtarzany. Ma na celu ostrzeżenie pozostałych osobników, chociaż często reagują na niego ptaki innych gatunków. Typowym przykładem jest „wrzask” sójki, która przez leśników i myśliwych zwana jest zandarmem lasu.

Wracając jednak do śpiewów godowych, nawet nie zdajemy sobie sprawy, że niektóre ptasie zachowania przeniknęły do naszej ludzkiej osobowości. Okimś, kto w ferworze dyskusji, a czasem kłótni, stracił kontakt z rzeczywistością mówimy że się „zaciełzył”. Głuszc w pewnej fazie swojej pieśni głuźnie całkowicie. Często o kimś kto jest zasłuchany wyłącznie w samego siebie i jest głuchy na argumenty innych, mówimy że „tokuje jak głuszc”. Śpiewy godowe są najczęściej solówkami. Najznakomitszym solistą jest oczywiście słowik. Ten potrafi śpiewać przez całą noc i znaczną część dnia. Typowym natomiast duetem jest śpiew pary żurawi.

Ptaki wydają głosy przez odpowiednik ludzkich strun głosowych, czyli krtani dolną. Narząd ten składa się z poruszanych mięśniami fałd głosowych. Cały mechanizm jest częścią układu oddechowego, a znajduje się w rozwidleniu tchawicy dochodzącej do oskrzeli.

W budowie tego organu można zauważyć prostą zależność między stopniem jego złożoności a bogactwem repertuaru głosów, jakim dysponuje dany gatunek. Najlepiej rozwiniętą krtanią dolną charakteryzują się drobne ptaki śpiewające, znane z różnorodności i stopnia skomplikowania swoich pieśni.



STANISŁAW BLONKOWSKI

(1947) emerytowany leśnik, od półwiecza związany z lasami Pojezierza Iławskiego. Swoje przyrodnicze fascynacje przedstawia w obrazach i fotografiach, którymi zilustrował albumy „Lasem zachwyconie – obiektywem i pędzlem Stanisława Blonkowskiego”, „Zielony skarbiec ziemi suskiej”, „Perły natury powiatu iławskiego”, „Zielony skarbiec Gminy Iława”, „Lasy ludziom, ludzie lasom”, „W krainie orlika krzykliwego – Nadleśnictwo Orneta”, „Z pól, łąk, jezior i lasów ziemi suskiej”, „Przyroda powiatu iławskiego”, „Suszy Triathlon 25 lat. W jeziorze, przez miasto, pole i las”, „Aleje i zadrzewienia Gminy Susz”, „Nadleśnictwo Susz”. Jego ilustrowane fotografiami artykuły o przyrodzie są stałą pozycją aperiodyku Skarbiec suski oraz tygodnika Kurier regionu iławskiego. Wiedzę o pięknie przyrody i jej zagrożeniach przekazuje w postaci licznych pogadanek, odczytów i wykładów w przedszkolach, szkołach i uniwersytetach trzeciego wieku. Jest współzałożycielem i członkiem Zarządu Stowarzyszenia Leśników Fotografików.

Są jednak gatunki ptaków, które swoje amory objawiają bez użycia krtani. Typowym na to przykładem jest nasz pocziwy bocian biały. Podczas lotów tokowych samca bekasa kszyska słychać charakterystyczne „beczenie”, gdy ptak opada lotem ślizgowym i twarde sterówki wibrują w powietrzu. Dziękioli dają o sobie znać rytmicznie uderzając w rezonujące części pni drzew. To wszystko cichnie powoli wraz z nastaniem lata i tylko niezmordowane żurawie pokrzykują na jesiennych złotych, zbierając się do odlotu po sobie tylko znanych, podniebnych szlakach. Zimą las cichnie niemalże zupełnie, by wiosną ożywić się znowu wodwiecznym rytmem przyrody.

HISTORIA MIĘDZYSZKOLNEGO OŚRODKA SPORTÓW WODNYCH W IŁAWIE – cz. VII

Pod koniec 1982 r. powołano nowe grupy szkoleniowe w klasie Optimist i awansowano sterników do klasy Cadet

W 1978 roku stan członków stałych MOS wynosił 92 uczniów, którzy rekrutowali się z pięciu iławskich szkół podstawowych, jednej gminnej oraz trzech ponadpodstawowych. Nabór młodzieży zainteresowanej żeglarstwem odbywał się we wrześniu i w październiku. Przyjmowano średnio od 60 do 90 kandydatów. Z tej grupy pozostawało około 7-12 procent. Tak znaczny procent rezygnujący wynikał z nietrafnego wyboru przez kandydata, braku chęci do pracy w ośrodku i trudności w respektowaniu regulaminu i dyscypliny.

Wymóg bezwzględnego podporządkowania był stosowany w MOS ze względu na wymogi bezpiecznego przebywania na wodzie.

Zajęcia sportowe odbywały się w grupach wiekowych i klasach łodzi odpowiednich dla wieku - Optimist, 420, Cadet. Nowe grupy szkolenia podstawowego w klasach OPP i Cadet były organizowane i tworzone od października. Młodzieży powierzano sprzęt, za który odpowiadała, mając obowiązkiem konserwowania i dokonywania drobnych napraw. Prace gospodarcze w ośrodku czy te przy sprzęcie, związane z renowacją i remontami łodzi czy przygotowaniem ich do sezonu, członkowie załóg wykonywali pod nadzorem sterników oraz bosmana Ośrodka. Młodzież z grup zaawansowanych realizowała się sportowo, uczestnicząc w regatach okręgowych, centralnych i międzynarodowych. W 1979 roku na Jezioraku odbyły się mistrzostwa kraju Szkolnego Związku Sportowego w żeglarstwie. Pod koniec lat 70-tych pracownikiem etatowym był jedynie Marian Skubij, dyrektor MOS. Miał wykształcenie wyższe magisterskie, uprawnienia sternika jachtowego oraz instruktorskie z żeglarstwa regatowego. Instruktor żeglarstwa miał średnie wykształcenie ogólnokształcące i uprawnienia sternika jachtowego. Szkutnik oraz konserwator sprzętu i urządzeń sportowych byli



zatrudnieni na pół etatu, podobnie jak sprzątaczką i dozorca. Potrzeby perso-

nalne były znacznie większe. Niezbędny był trener o specjalności żeglarskiej,

nauczyciel ze specjalnością żeglarską oraz dozorca, bosman, a także kierowca.

W 1980 r. zajęcia z sekcją wyczynową klasy 420 oraz sekcją bojerową prowadził Marian Skubij. Szkoleniem grupy Optimist oraz Cadet zajmował się Leszek Przybysz, trener drugiej klasy żeglarstwa, absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i wychowanek Ośrodka. W grupie Optimist szkolili się 42 osoby, w klasie Cadet i 420 po 18. Sekcja bojerowa liczyła 22 członków, zaś turystyczna 32. W 1981 r. MOS nadal odczuwał brak kadry do szkolenia żeglarzy, ale w Ośrodku zatrudniony był trener koszykówki [WMOS w 1980 roku oprócz sekcji żeglarskiej istniała sekcja koszykówki dziewcząt, licząca 16 zawodniczek, prowadzona przez Andrzeja Gralakę, trenera II klasy koszykówki]. Zaniechano więc tworzenia nowych grup szkoleniowych, a w tych co istniały juniorów klasy Cadet, 420 i OK Dinghy – wybrano grupowych poszczególnych klas łódek, którzy stanowili samorząd, oraz opracowano założenia organizacyjno-szkoleniowe grupy na rok 1981/1982. Zawierały one szczegółowy plan sportowy z rozpisanem na godziny szkoleniowe, podokresy pracy treningowej i liczbę jednostek, program startu w regatach oraz ich nazwy. Nie najlepsza sytuacja kadrowa i organizacyjna w Ośrodku nie pozostała bez wpływu na wyniki sportowe.

W roku startowym 1982 w regatach mistrzostw okręgu olsztyńskiego juniorów ośrodek zespołowo zajął drugie miejsce, ale żaden z żeglarzy z Iławy w występach indywidualnych nie zajął lokaty premiowanej medalem. Wszyscy byli, co prawda, w czołowej dziesiątce, ale poza podium. Najlepsze lokaty w poszczególnych klasach załogi nie uzyskały awansu do regat ogólnopolskich. Przyczyn niepowodzenia dopatrywano się w dostatecznym braku wiary zawodników w swoje umiejętności. Aby tego uniknąć, postanowiono w kolejnym sezonie zaplanować więcej startów z silnymi przeciwnikami oraz „ustawić” jachty do jazdy szybkiej. W trakcie sezonu 1982 ośrodek otrzy-



O autorze

Marek Siwicki, doktor nauk humanistycznych, dziennikarz i adiunkt w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Interesuje się zagadnieniami praktyki i etyki w mediach, pedagogiką medialną i społeczną oraz dziejami i edukacyjnymi aspektami kultury fizycznej, a żeglarstwa w szczególności. Pracował w „Gazecie Olsztyńskiej”, a od początku lat dziewięćdziesiątych był redaktorem i dziennikarzem „Gazety Wyborczej” w Olsztynie. W TVP1 prowadził programy publicystyczne „Rondo” oraz „Stop”. W Radiu Zet był korespondentem z Olsztyna, zaś w Radiu Olsztyn redagował i prowadził autorską audycję „Popołudnie ze sportem”, mając także stały felieton w audycji „Magiel polityczny”. Publikował w miesięczniku Press. W trakcie pracy w mediach interesował się głównie tematyką społeczną oraz sportową. Oprócz „Przystani ciepłych wiatrów” napisał książkę „Czarodziej wiatru”, składającą się z kilkunastu wywiadów z Karolem Jabłońskim, a także „Między stadionem a brzegiem jeziora” oraz „Na krawędzi”. Niebawem ukaze się „Uwodzenie Lirogona” o żeglarstwie jako metodzie pedagogicznej. Krainę Wielkich Jezior Mazurskich przemierza, kiedy tylko może i na czym się da, by latem z wody, a zimą z bojera patrzeć na dobrze znane zakątki. Z równą pasją wędruje też po Tatrach – najchętniej szlakami generała Mariusza Zaruskiego.

mał pieniądze na sprzęt. Zamówiono dwie łódki klasy 420 i jedną „Wenus”. Zakupiono dwie żagłówki klasy Orion, jeden Nesh, pięć kompletów osprzętu, 19 sztormiaków oraz dziewięć ślizgów lodowych klasy DN. Pod koniec 1982 r. powołano nowe grupy szkoleniowe w klasie Optimist i awansowano sterników klasy Optimist do klasy Cadet.

Marek Siwicki



Na zdjęciu od lewej stoją: Mirosław Cackowski, Zdzisław Olszewski, Bogdan Zagórski, Burmistrz Kisielic Rafał Ryszczyk, Edward Niedbalski, Ryszard Lewandowski i Tadeusz Osiecki

Taxi „pod kasztanem”, czyli sentymentalna podróż do czasów PRL w Kisielicach

W sali konferencyjnej magistratu gościliśmy kisielickich taksówkarzy, którzy pracowali „pod kasztanem” w latach 1965-1990. Śmiechowi w tej sentymentalnej podróży przy kawie i ciastku nie było miary. Dodam jeszcze, że Kisielice miały 17 taksówkarzy, 8 z nich zmarło. Zaprosiliśmy więc dziewięciu Panów, z zaproszenia skorzystało sześciu i oni opowiedzieli nam o tym, jak wyglądało taksówkarzkie życie w minionej epoce. Pierwszym kisielickim taksówkarzem był

Kazimierz Jarzębowski, który swoją przygodę z tą profesją rozpoczął w 1965 roku, po nim pracę na taxi podjął Ryszard Lewandowski, który jeździł najdłużej, bo aż 25 lat. Pozostali to Edmund Cieślak, Benedykt Moszczyński, Mirosław Cackowski, Zdzisław Olszewski, Bogdan Zagórski, Edward Niedbalski, Tadeusz Osiecki i nieżyjący już Jerzy Gacloch, Zenon Graman, Edmund Neuman, Antoni Niedziałkowski, Antoni Tomczuk, Bolesław Dernoga, Mieczysław Wentowski oraz Ryszard Kozłowski.

Mariusz Gołębiowski: Taksówkarz – jeden z niewielu w tamtym czasie prywatarzy. Dorobiliście się przydomka „złotowa” – skąd to się wzięło?

Tadeusz Osiecki: Może stąd, że pierwszy kilometr, był za złotówkę, ludzie jak nas widzieli, mówili: „o złotowy jadą”. Zdzisław Olszewski: mogło się to również wziąć stąd, że klienci jeździli na kredyt, a później z tym oddaniem bywało różnie – człowiek każdego za każdą złotówkę gonił, żeby oddał.

MG: Paliwo w latach 80. było na kartki, obowiązywał przydział 200 litrów na miesiąc, czy to wystarczało?

M. Cackowski: Co miesiąc trzeba było jechać do Elbląga po kartki, przeważnie jeden z nas jechał i odbierał dla wszystkich.

B. Zagórski: Przydział był niewystarczający, jednak nie było z tym problemu, jechało się na CPN i się dostało – trzeba było „podpłacić” – śmiech...

T. Osiecki: Było też paliwo, tzw. samolotowe, jednak ono było za „suche”, trzeba było dolać zwykłego paliwa i jazda.



Edward Niedbalski — przystojniak



Od prawej Zdzisław Olszewski, Kazimierz Jarzębowski, Ryszard Lewandowski i pracownik SKR A. Kęska

MG: Kiedy zaczynaliście swoją pracę na taksówce, to jakimi autami jeździliście?

Ryszard Lewandowski: Na taksówce przejeździłem 25 lat, a zaczynałem w 1972 roku, pierwsza była Warszawa 244 – łącznie zjeździłem 10 aut.

E. Niedbalski: Moje pierwsze auto to Wartburg, a zaczynałem w 1977 roku i w ciągu swojej czteroletniej pracy w taksówce miałem 3 samochody.

Z. Olszewski: Trudno mi określić, który to był dokładnie rok. Prawdopodobnie 1973 lub 74 rok, zaczynałem Warszawę, tzw. „garbus”. Miałem 3 auta i jeździłem 7 lat.

B. Zagórski: Był to rok 1981, pierwsze moje auto to Fiat. Podobnie jak kolega Zdzisław Olszewski również zjeździłem 3 auta – dwa fiaty i dacie. 10 lat jeździłem.

T. Osiecki: Zaczynałem dokładnie 1 lipca 1981 roku, jeździłem ok. 10 lat. Pierwszym autem była Skoda, to bardzo ekonomiczny samochód, jej mankamentem był bagażnik z przodu. Czy to z telewizorami, czy z wózkiem ktoś chciał jechać, nie mogłem, bo i jak? I zmieniłem na poloneza.



Tadeusz Osiecki — zawsze biegiem

A tu taka historia, pamiętam jak zaczynałem, to „starzy wyżeracze” nosili do gminy pewnym osobom węgorze, żeby „młodemu” nie wydawali pozwolenia – „rekiny nie dopuszczały płotek do interesu” – śmiech....

M. Cackowski: 15 lat na taksówce. Rozpoczynałem w roku 1971. Pierwszym autem była Warszawa – garbus, którą wrok później zamieniłem na Warszawę model 244. Dwie Skody, dwie Warszawy i Fiat.

MG: Samochody trzeba było naprawiać. W tamtym czasie nie było zakładów mechanicznych. Słyszałem historie, że klocki hamulcowe przerabiane były ze Stara. Jak sobie radziliście z naprawami?

R. Lewandowski: Naprawialiśmy własnym sposobem. Klocki hamulcowe się dorabiali i bieżnikowały opony. Właśnie ręcznie przeglądaliśmy bieżnik, jak było jeszcze co prześwietlić i jeździło się dalej – śmiech.



Na dachu dacie syn Bogdana Zagórskiego rok 1988

Z. Olszewski: W dzień się jeździło, a w nocy się naprawiało...

B. Zagórski: Pamiętam, gdy dostałem przydział na opony gorszej jakości, których nie wziąłem, chciałem lepsze, nie dostałem wcale. Dwie nowe opony dostałem na 10 lat jeżdżenia.

T. Osiecki: Rolnicy dostawali przydział na opony do młocarni, a te same pasowały do auta, no to dawaj do rolnika i tak się kombinowało...

B. Zagórski: To nie były takie same, inny bieżnik, grubszy protektor, ale jeździliśmy na czym się dało.

T. Osiecki: Polonezem uderzyłem w sarnę, uszkodzony prawy błotnik, pojechałem do Elbląga, do Polmozbytu, a tam, człowiek mówi, że nie ma prawych błotników. Ktoś z koleżki mówi – ty głupi mów, że lewy potrzebny, no to ja odczekałem trochę i jeszcze raz mówię, że lewy błotnik do poloneza potrzebuje – nie ma są tylko prawe, no to ja wezmę prawy, mówię – śmiech...



Jerzy Gaciach — wesółą duszą

MG: Rocznie przejeżdżaliście między 80 a 100 tys. km. Czyli nie była to jazda wkóło, tzw. komina. Jakie najdalsze trasy się trafiły w ciągu waszej pracy?

M. Cackowski: Katowice.

T. Osiecki: Jastrzębie Zdrój.

B. Zagórski: Lubawka, pod czeską granicą

Z. Olszewski: Zabrze.

E. Niedbalski: Szczecin.

R. Lewandowski: Mazuchówka na Mazurach. Pamiętam, że z panią Ireną Kamińską jechałem.

MG: A co Panowie powiecie na temat Wołgi, czy jej silnik był odpowiedni do jej gabarytów i jak było ze spalaniem?

E. Niedbalski: Wołgę miałem jako auto służbowe – była nie do zdarcia. W tamtych czasach nie patrzyło się na spalanie, nikt tego nie mierzył.

R. Lewandowski: Wołgę miałem ja, Kazik Jarzębowski i Jerzy Gaciach. Bardzo pakowne auto, duży bagażnik.

MG: Kiedy najlepiej jeździło się taksówką, czyli kiedy by największy zarobek?

T. Osiecki: Jak w PGR mieli wypłatę, czyli tak między 7 a 15 dniem miesiąca, ale również jak były zabawy, no i po żniwach.

R. Lewandowski: Jak restaurację „Kasztanową” zamykali, bo klienci mieli już „dość” – śmiech...

E. Niedbalski: Zona nigdy się nie doliczyła ile się zarabiała – śmiech....

MG: A czy był prowadzony jakiś oficjalny rejestr taksówkarzy?

T. Osiecki: Tak, w Elblągu, tam płaciliśmy składki.

E. Niedbalski: Dodatkowo każdego roku oddawaliśmy taksometry do obowiązkowej kontroli. Stacja kontroli była w Grudziądzu. Gdyby podczas sprawdzania wyszło, że coś jest kombinowane, to z miejsca zabierali koncesję.



Ryszard Kozłowski — ostatni taksówkarz w Kisielicach

MG: Jak radziliście sobie Panowie z temperaturą? Teraz są auta z klimatyzacją, jak to kiedyś wyglądało. Pan Lewandowski opowiadał, że chłód dawali mokre ręczniki.

E. Niedbalski: Nie było kierowcy, który by nie woził ze sobą ręcznika, one także do czego innego służyły – śmiech.... W samochodach montowało się wiatraczki, takie do zapalniczki podłączane.

MG: Panowie wiem z opowieści, że zdarzały się kursy za które klient nie zapłacił. Czy komuś z Panów się to zdarzyło, kto najdalej przewiózł klienta za darmo?

T. Osiecki: Najdalej jechałem do Rypina. Jadę, macha kobieta – zatrzymałem się – Panie ja do Rypina, do lekarza muszę. Zajechaliśmy na miejsce, a ona, że pieniędzy nie ma. No to ja na komendę, jak się okazało, to nie był jej pierwszy raz. Zdarzało się, że z Gdańska ją przywozili.

R. Lewandowski: Wiozłem klienta do Gdańska, zatrzymałem się w umówionym miejscu, a on „poszedł w długą” tyle go widziałem....

E. Niedbalski: Najdalszy darmowy kurs, to do Bydgoszczy. Ale pamiętam też taki do Łodygowia. Ja się zatrzymałem, gość wysiada – ja mu, że chwilę, a pieniądze? A wyp....j, jakie pieniądze – tak do mnie. No to ja za nim, kilka razy dostał, zaczął krzyczeć, z PGR'u zaczęli biec chłopcy, wsiałem i odjechałem, bo by mi samochód roznieśli.

Z. Olszewski: Ja bliżej, bo do Iławy i do Prabut.

B. Zagórski: Kwidzyn.

M. Cackowski: Łasin.

MG: To, że ktoś nie zapłacił za kurs, to strata w portfelu, złość, rozgoryczenie. A czy zdarzała się w Panów pracy agresja ze strony klientów?

Z. Olszewski: Ja prawie zawsze do końca byłem na postoju, przeważnie do 22.00. No i jednego dnia, to było latem, zajeżdżam na chwilę przed końcem pracy, siedzi „gość” na drążku przy kasztanie, znany wszystkim, pytam gdzie chcesz jechać? On, że nigdzie nie chce jechać... A następnego dnia słyszę, że on Antka Tomczuka zaatakował, dusił go. Zarzucił mu sznur na szyję od tyłu, ale Antek, kawał chłopca, sznur zdjął i uciekł z samochodu. Gdyby się nie wyrwał, różnie mógł się ten bandycki napad skończyć. W nocy po Antka pojechał Rysiek Lewandowski i przywiózł go całego i zdrowego do domu do żony. A ten zbir co napadł naszego kolegę jeździł sobie jego samochodem do rana i zaraz milicja go złapała. Potem za to swoje odsiedział w więzieniu.

T. Osiecki: W tym czasie głośno było o morderstwach taksówkarzy m.in. w Grudziądzu czy Łodzi. Milicja radziła by zakładać, tzw. blindy, czyli szyby z pleksi, zabezpieczające przed ewentualnym atakiem z tylnego siedzenia.

MG: To dramatyczne zdarzenie dotyczy pana Antoniego Tomczuka, którego nie ma już wśród nas. A czy wy osobiście doświadczycie agresji w samochodzie?

M. Cackowski: Mnie klient złapał od tyłu za kark. Ratowałem się młotkiem, który miałem pod siedzeniem.

E. Niedbalski: A u mnie to była taka sytuacja. Klient pod wpływem, ale znałem człowieka, spokojny starszy pan wsiada do taksówki, a przed niego drugi pcha się, że to on pierwszy pojedzie. No to ja go za „fraki” i won chamie, kultury trochę mieć trzeba... No i po jakimś czasie z bratem się pojawił, wsiedli z tyłu, podali miejsce kursu, a po drodze, że teraz odwet będzie. No to ja po hamulcach, to za cmentarzem było, wyskoczyłem z samochodu, pała wręku, no i pognałem towarzystwo.



Edmund Neuman lubił także motory

MG: Pamiętam z suskiego postoju taksówek, że dla zabicia czasu taksówkarze grali w karty. A jak Panowie radzili sobie z nadmiarem czasu?

E. Niedbalski: Kart nie było. U nas jak ktoś zasnął, to się kawały robiło. Przywiązywało się puszkę za samochodem i jak jechał, to już było wiadomo, że koledzy zrobili mu psikusa.

E. Niedbalski: Kiedyś, śp. Jurek Gacioch usnął, to mu maskę otworzyliśmy, wysypaliśmy proszku ze spłonki, takiego co dym wytwarza przy wysokiej temperaturze. No i wraca na postój i opowiada, że ujechał kawałek i nie wie co się stało – dym spod maski klienci uciekli – śmiech...

T. Osiecki: Kawały się opowiadało, dla zabawy na hak zakładało się przerwatwę i tak jeździł – śmiech....

MG: A były takie okresy, że stało się kilka godzin bez kursu?

T. Osiecki: No jak nie. Ja dziewięć godzin stałem. Pojawił się klient – do Kwidzyna mówi – no to ja zadowolony, a on: panie stań pan na chwilę, na stacji – wysiadł i do pociągu poszedł, a ja za darmo go zawiozłem, uciekł i nie zapłacił.

B. Zagórski: Bywało tak, że stało się kilka godzin, przychodzi klient i kurs kilkaset metrów na dworzec kolejowy, tam gdzie teraz Zdzisiek Korol ma sklep. No i co robić trzeba było jechać...

MG: A czy były jakieś określone ramy godzinowe pracy. Pan Zagórski wspominał, że zwykle do 22.00 taksówkę można było spotkać na postoju. Jak to było?

Z. Olszewski: Zwykle stało się do tej godziny, do której knajpa była otwarta, najdłużej w weekendy, czasem nawet do rana.

E. Niedbalski: Najlepsze to były kursy, kiedy zawoziło się kogoś na zabawę i mówili masz tu być, aż wrócimy. No i czekało się, a za postojowe było płacone.

MG: Czyli można powiedzieć, że w tamtych czasach społeczeństwo było zamożniejsze niż dzisiaj, bo jeżeli ktoś płacił za taksówkarza całą noc...

E. Niedbalski: No było inaczej i pieniądź był i ludzie inni... R. Lewandowski: Po latach jak porządku robiliśmy w domu, to znaleźliśmy 50 tys. w 5 tysięcznych banknotach (tzw. Chopinach), upchnięte gdzieś wszafie w ubraniach. Po denominacji straciły zupełnie swoją wartość. Co ja bym mógł w tamtych czasach za te 50 tysięcy kupić? Dziś już się nie dowiem.

MG: W tamtym czasie zimy były mroźniejsze niż obecnie. Jak sobie radziliście, bez opon śnieżnych?

R. Lewandowski: W tamtym czasie zimą był obowiązek odśnieżania dróg. Jeździliśmy na oponach letnich odśnieżać, np. drogę do Klim – śmiech

E. Niedbalski: Robiło się to z przyjemnością – teraz to nie do pomyślenia – śmiech...

MG: Czy pamiętacie wyjazdy z ówczesnymi władzami Gminy Kisielice?

T. Osiecki: Jeździło się z Omieczynskim, Polaczukiem, Komorem, Wilczyńskim. Do Jazdzówek ich wiozłem na jakieś spotkania.

R. Lewandowski: Jeden z nich po kielichu pięścią uderzył mi w dach taksówki i mocno go wgniół, ale dogadaliśmy się jakoś. Władza to się kiedyś bawiła, że hej.

MG: A płacili?

M. Cackowski: Rachunek na Gminę się wystawiało.

Z. Olszewski: Jeździło się jak brakowało transportu w GS-ie. Do Iławy czy do Pasłęka po towary spożywcze, na przykład po lody. Spółdzielnia płaciła za kursy.



W cieniu tego kasztana był niegdyś postój taxi

MG: Kiedy ta profesja zaczęła zanikać w Kisielicach?

T. Osiecki: Jak padła komuna.

M. Cackowski: To było w 1987 roku. Ostatnim z nas był „Koziołek”, czyli Ryszard Kozłowski.

MG: Można powiedzieć, że Ryszard Kozłowski wyprowadził sztandar mówiąc w przenośni, natomiast Ryszard Lewandowski na taksówce przejeżdżał ćwierć wieku. Spędzaliście Panowie ze sobą dużo czasu. Czy organizowaliście jakieś spotkania integracyjne, tak jak to robi się w zakładach pracy, jakiś grill, ognisko?

E. Niedbalski: Oj tak, najczęściej to przy okazji imienin, każde imieniny obchodziliśmy. Spotykaliśmy się w swoich domach. A poza tym jeździło się też, np. do Skarlina na węgorki i popijawkę, były i dziewczyny. Ech, piękne czasy...

MG: A jak spotkanie było wyjazdowe to kto Was wioził?

M. Cackowski: Jeden nie pił, miał dyżur – śmiech...

Z. Olszewski: Bywało też tak, że braliśmy zakąskę z knajpy i nad jeziorem się spotykaliśmy – śmiech...

R. Lewandowski: Kiedyś żonom powiedzieliśmy, że jedziemy do Skarlina po węgorki. Węgorki zjedliśmy, a do domu przywieźliśmy ogony krowie z bakutilu, takie historie też się zdarzały – śmiech...

T. Osiecki: Taksówkarze mieli dużo czasu, to i psikusy się wymyślało...

B. Zagórski: Na postoju się stało, z ludźmi się jeździło – to i o wszystkim człowiek wiedział. Kto z kim, gdzie i kiedy – śmiech...

Tak więc już wiemy skąd się wzięła ksywka „złotówka”, i że nie jest to tylko pejoratywne określenie. Wiemy także, iż taksówkarze musieli się zmagać z agresją klientów oraz to, że praca na taksówce była pełna zabawnych sytuacji. Tekst poświęcamy pamięci zmarłych taksówkarzy, a żyjącym dziękujemy za rozmowę.



Trzej koledzy spod kasztana - od lewej Ryszard Lewandowski, Edward Niedbalski i Antoni Tomczuk. Wiemy, że pan Ryszard stanął na stopniu, żeby dorównać kolegom wzrostem



Restauracja Kasztanowa

Bezpłatna mammografia w Suszu, Zalewie, Iławie i Lubawie!

Informujemy, że LUX MED kontynuuje wykonywanie bezpłatnych badań mammograficznych, finansowanych przez NFZ, w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi w mobilnych pracowniach mammograficznych.

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo Pań oraz personelu medycznego badania są wykonywane z zachowaniem wszelkich przewidzianych prawem i wewnątrzprawnymi procedurami LUX MED środków ostrożności w zakresie zarówno wyposażenia techników w niezbędne środki ochrony osobistej, jak i procedur dezynfekcji pracowni i aparatury diagnostycznej oraz obsługi pacjenta.

W pracowni mogą jednocześnie przebywać tylko trzy Panie, co zapewnia możliwość utrzymania niezbędnego dystansu. Przed bada-

niem pracownicy medyczni mierzą Paniom temperaturę i proszą o wypełnienie ankiety. Do dyspozycji Pań są także środki do dezynfekcji rąk.

Prosimy o wyrozumiałość i zrozumienie dla podjętych środków ochrony oraz o stawienie się na badanie w masce ochronnej lub przyłbicy, a także w czasie wyznaczonym podczas rejestracji.

W badaniu mogą wziąć udział Panie w wieku 50-69 lat, które są ubezpieczone, nie są leczone z powodu raka piersi a także:

— nie miały wykonanej mammografii w ramach Pro-

gramu w ciągu ostatnich 24 miesięcy

— lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy

Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie do dyspozycji Pań w miejscowości:

Susz – 8 września 2020 w godzinach od 10.00 do 16.00 przy Przychodni Zdrowia, ul. Wybickiego 9

Zalewo – 9 września 2020 w godzinach od 10.00 do 16.00 na placu nad jeziorem, obok muszli koncertowej, ul. Kolejowa

Iława – 9 września 2020 w godzinach od 10.50 do 17.00 i 10 września 2020 w godzinach od 10.00 do 16.00 przy Hali Sportowej, ul. Niepodległości 11

Lubawa – 10 września 2020 w godzinach od 10.00 do 17.30 przy Miejskim Ośrodku Zdrowia, ul. Rzepnikowskiego 20



Uprzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 24 44 lub na <http://www.mammo.pl/formularz>. W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem telefonicznym prosimy przygotować dowód osobisty. Na badanie prosimy zabrać

ze sobą zdjęcia z poprzednich mammografii.

Przypominamy, że badania wykonywane w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi nie wymagają skierowania, a tylko systematyczność w przestrzeganiu terminów kolejnych badań mammograficznych pozwala

na wykrycie potencjalnego zagrożenia na bardzo wczesnym etapie rozwoju choroby. Dlatego też, zachęcamy wszystkie Panie, które z powodu pandemii nie mogły wykonać badań we wcześniej umówionym terminie o nie zwlekaniu z rejestracją na mammografię.

DYŻURY APTEK – WRZESIEŃ 2020 r.

Apteki dyżurujące czynne są od godz. 23:00 do 7:00 dnia następnego.

- 1 września – Apteka „Eskulap”, ul. Grunwaldzka 1, Iława
- 2 września – Apteka „Lipowy Dwór”, ul. Dąbrowskiego 46B/1A, Iława
- 3 września – Apteka ul. Ostródzka 54, Iława
- 4 września – Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Aleja Jana Pawła II 14, Iława
- 5 września – Apteka „Nova”, ul. Kopernika 3/4A, Iława
- 6 września – Apteka „Staromiejska”, ul. Niepodległości 14, Iława
- 7 września – Apteka ul. Ostródzka 54, Iława
- 8 września – Apteka mgr Adam Justyn Cichoń, ul. Gen. Wł. Andersa 3, Iława
- 9 września – Apteka Społeczna Na Kopernika Gr. Nowa Farmacja, ul. Kopernika 5A/1, Iława
- 10 września – Apteka „GEMINI”, ul. Jana III Sobieskiego 45, Iława
- 11 września – Apteka, ul. Okulickiego 1, Iława
- 12 września – Apteka „Dr. Max”, ul. Niepodległości 10, Iława
- 13 września – Apteka „Nova”, ul. Kopernika 3/4A, Iława
- 14 września – Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Królowej Jadwigi 6, Iława
- 15 września – Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Królowej Jadwigi 6, Iława
- 16 września – Apteka „Dla Ciebie”, ul. Skłodowskiej 25 C, Iława
- 17 września – Apteka „Eskulap”, ul. Grunwaldzka 1, Iława
- 18 września – Apteka „Lipowy Dwór”, ul. Dąbrowskiego 46B/1A, Iława
- 19 września – Apteka ul. Ostródzka 54, Iława
- 20 września – Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Aleja Jana Pawła II 14, Iława
- 21 września – Apteka „Nova”, ul. Kopernika 3/4A, Iława
- 22 września – Apteka „Staromiejska”, ul. Niepodległości 14, Iława
- 23 września – Apteka ul. Ostródzka 54, Iława
- 24 września – Apteka mgr Adam Justyn Cichoń, ul. Gen. Wł. Andersa, Iława
- 25 września – Apteka Społeczna Na Kopernika Gr. Nowa Farmacja, ul. Kopernika 5A/1, Iława
- 26 września – Apteka „GEMINI”, ul. Jana III Sobieskiego 45, Iława
- 27 września – Apteka, ul. Okulickiego 1, Iława
- 28 września – Apteka „Dr. Max”, ul. Niepodległości 10, Iława
- 29 września – Apteka „Nova”, ul. Kopernika 3/4A, Iława
- 30 września – Apteka „DBAM O ZDROWIE”, ul. Królowej Jadwigi 6, Iława

Zarząd Powiatu Iławskiego

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Sobiewola

Lp.	nr ewidencyjny działek	obręb geodezyjny	nr księgi wieczystej	powierzchnia [ha]	opis nieruchomości	przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	czynsz wywoławczy w q żyta	terminy wnoszenia opłat	okres dzierżawy	Wadium w zł	minimalne postąpienie w q żyta
1.	214 216	Sobiewola	40385/1	11,8215 ha	nieruchomości rolne	użytki rolne przeznaczone do wykorzystania rolniczego	300 q	I rata do 15 marca II rata do 15 listopada	3 lata	3 500 zł	3 q

Przetarg zostanie przeprowadzony 1 października 2020 roku, o godzinie 1000, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Iławie, ul. gen. Wł. Andersa 2A, w sali nr 1 (niski parter).

1. W przetargu biorą udział osoby, które wpłacą wadium w gotówce, w terminie do 25 września 2020 roku na konto Starostwa Powiatowego w Iławie, BNP Paribas Bank Polska SA 55 2030 0045 1110 0000 0166 8970. Decyduje data wpływu na konto.
2. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który wygra przetarg zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego.
3. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
4. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej czynszu wywoławczego.
5. W razie uchylenia się ustalonego nabywcy od zawarcia umowy dzierżawy nieruchomości, Zarząd Powiatu Iławskiego może od niej odstąpić, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
6. Organizator przetargu może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny.
6. Szczegółową informację uzyskać można w Starostwie Powiatowym w Iławie, pokój 323 lub tel. (0 89) 649 07 59.